8 stron MAGAZYN CZWARTKOWY 8 stron

DP

Wyd. A | Łódź, czwartek 2 grudnia 1976 roku Rok XXXII nr 275 (8563) | Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

V Plenum KC PZPR obraduje w Warszawie

1 bm. rozpoczęło się w Warszawie dwudniowe V plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Porządek dzienny obrad, którym przewodniczy I sekretarz KC PZPR, EDWARD GIEREK, obejmuje:

— referat Biura Politycznego „O konsekwentną realizację społeczno-ekonomicznego programu VII Zjazdu PZPR, o wyższą efektywność gospodarowania",

— sprawozdanie delegacji partyjno-państwowej PRL z wizyty przyjaźni w ZSRR,

— sprawy organizacyjne.

Referat Biura Politycznego KC wygłosił I sekretarz KC PZPR — EDWARD GIEREK (skrót podajemy oddzielnie).

Po referacie rozpoczęła się dyskusja, w której głos zabierali kolejno: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **TADEUSZ WRZASZCZYK**, członek KC, sekretarz KW PZPR w Katowicach — **ZDZISŁAW LEGOMSKI**, członek KC PZPR, nastawiacz w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu — **STANISŁAW ZIELIŃSKI** członek KC, I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — **BOLESŁAW KOPERSKI**, członek KC PZPR, instruktor produkcji w Radomskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Radoskór" — **JANINA MACHNIO**, członek KC, I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy — **JÓZEF MAJCHRZAK**, członek KC PZPR, I walcownik w Hucie „Warszawa" — **SZYMON CHYBIŁ**, zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Suwałkach — **ZBIGNIEW BIAŁECKI**, członek KC PZPR, dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii PAN — **TADEUSZ JAROSZEWSKI**, zastępca członka KC PZPR, wicewojewoda leszczyński — **EWA SZAŁAŃSKA**, członek KC, I sekretarz KW PZPR w Kielcach — **ALEKSANDER ZARAJCZYK**, wojewoda gorzowski — **STANISŁAW NOWAK**, członek KC, I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu — **LUDWIK DRÓŻDŻ**, członek KC PZPR, członek Zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Piebanka" w woj. włocławskim — **BRONISŁAW ANTECKI**, zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie — **LEON KOTARBA**, zastępca członka KC PZPR, wojewoda koszaliński — **JAN URBANOWICZ**, członek KC, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie — **JANUSZ BRYCH** oraz członek KC PZPR, kontroler jakości w FSM w Bielsku-Białej — **STEFAN GÓRALIK**.

W czwartek, 2 bm. plenum kontynuować będzie obrady.

CAF — Matuszewski — telefoto

„O konsekwentną realizację społeczno-ekonomicznego programu VII Zjazdu PZPR, o wyższą efektywność gospodarowania"

Skrót referatu Biura Politycznego wygłoszonego na V Plenum KC PZPR przez I sekretarza KC Edwarda Gierka

Przedmiotem naszych obrad są projekty planów społeczno-gospodarczego rozwoju Polski na pięciolecie 1976—1980 i na 1977 rok. Są to sprawy kluczowe dla realizacji postanowień VII Zjazdu, dla rozwiązywania problemów społecznych i gospodarczych kraju. W planach społeczno-gospodarczych znajduje odzwierciedlenie program partii, ogniskują one wysiłki ludzi pracy i wytyczają kierunek działania władz państwowych.

Strategia społeczno-gospodarcza, której wyrazem są główne założenia planu pięcioletniego i planu na rok przyszły, została opracowana przed sześciu laty, na przełomie 1970—71 roku, zatwierdził ją VI Zjazd partii. **Zawiera ona jedyną właściwą odpowiedź zarówno na trudne problemy społeczne, w obliczu których staliśmy wówczas, jak i zgodną z potrzebami i aspiracjami naszego narodu, wizję rozwoju naszego kraju. VII Zjazd strategię tę dostosował do obecnych warunków i potrzeb oraz zalecił jej konsekwentne kontynuowanie.**

Z ogólniejszego punktu widzenia problemy rozwojowe trzeba rozpatrywać w szerszym horyzoncie czasowym, niż plany roczne i pięcioletnie. Ze względu na ciągłość polityki społeczno-gospodarczej VI i VII Zjazdu, właściwą miarą jest skala całego obecnego dziesięciolecia. Mamy więc za sobą sześć lat realizacji jednolitej strategii rozwoju społeczno-ekonomicznego, za miesiąc wejdziemy w rok siódmy. **Jest to okres szczególnie twórczy i owocny. Zajmuje on w dziejach rozwoju Polski Ludowej miejsce wyróżniające się dynamika wzrostu gospodarczego, zasięgiem postępu technicznego i organizacyjnego, a nade wszystko rozmachem polityki społecznej i pozytywnych przemian w warunkach życia narodu.**

W pierwszych latach obecnego dziesięciolecia dokonaliśmy ogromnych wysiłków, aby łagodzić i rozwiązywać nabrzmiałe problemy społeczne. **Podnieśliśmy płace wszystkim zatrudnionym w gospodarce uspołecznionej, w pierwszej kolejności najniżej uposażonym. Znacznie zwiększyliśmy stypendia studenckie i szkolne, polepszyliśmy sytuację kombatantów, emerytów i rencistów. Zapewniliśmy poprawę warunków socjalnych w wielu zakładach pracy i w całych gałęziach produkcji. Podjęliśmy też korzystną z punktu widzenia społecznego, ale bardzo trudną dla gospodarki i złożoną w swych ekonomicznych konsekwencjach decyzję o przywróceniu cen podstawowych artykułów żywnościowych sprzed grudnia 1970 roku i przez cały ten okres utrzymaliśmy je na niezmiennym poziomie.**

Były to osiągnięcia ważne i cenne. Przyniosły one powszechnie odczuwalną poprawę warunków życia ludzi pracy. Nie poprzestaliśmy na tym. Mimo ogromnego postępu osiągniętego w pierwszym ćwierćwieczu Polski Ludowej kraj nasz u progu obecnego dziesięciolecia wciąż jeszcze znajdował się na niezbyt wysokim poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego.

Trzeba więc było odważnie wejść na drogę znacznie wyższego opłacania wzrostu wydajności pracy, a przez pewien czas i w niektórych dziedzinach gospodarki nawet jego nadpłacania. Przyjęliśmy zatem dynamiczną politykę płac, choć zdawaliśmy sobie sprawę z trudności takiej polityki, a zwłaszcza z tego, iż spowoduje ona szybki wzrost popytu na rynku. **Polityka ta przyniosła niepodważalne efekty społeczno-gospodarcze: zwiększyła aktywność ludzi pracy, przyspieszyła tempo wzrostu produkcji przemysłowej i rolnej, wpłynęła również na ilościowy i jakościowy wzrost poziomu dostaw towarów rynkowych.**

W mijającym sześcioleciu trzeba było stworzyć nowe miejsca pracy dla najliczniejszego w dziejach narodu pokolenia młodzieży, dla blisko trzech milionów młodych ludzi. Była to nie tylko konieczność, była to przede wszystkim historyczna szansa naszego narodu. Wykorzystaliśmy tę szansę. **Dziś możemy stwierdzić, że problem pracy dla młodego pokolenia i w ogóle problem zatrudnienia, został w pełni rozstrzygnięty.**

Podjęliśmy i kosztem niemałych nakładów rozwiązaliśmy — przez długi czas odkładaną — sprawę zrównania uprawnień socjalnych pracowników umysłowych i fizycznych. W sposób istotny zmniejszone zostały różnice między miastem i wsią w podstawowych dziedzinach socjalnych. **W realizacji zasady równych praw w ostatnim pięcioleciu osiągnęliśmy postęp porównywalny ze społecznymi konsekwencjami rewolucyjnych przeobrażeń społeczno-ekonomicznych pierwszych lat Polski Ludowej.**

Wszystkie przedsięwzięcia w dziedzinie rozwoju kraju i unowocześnienia potencjału gospodarczego podporządkowaliśmy rozwiązywaniu kluczowych problemów społecznych, a przede wszystkim wyżywienia i budownictwa mieszkaniowego.

W wyniku zmian w polityce rolnej, wzrostu dostaw pasz, maszyn rolniczych, materiałów budowlanych, zapewnienia należytej opłacalności produkcji rolnej, pobudziliśmy aktywność produkcyjną rolników. Pozwoliło to w pomyślnych lub średnich warunkach klimatycznych osiągać znaczny wzrost produkcji we wszystkich sektorach rolnictwa.

Do najtrudniejszych należy problem mieszkaniowy. Przez wiele lat poziom ilościowy i jakościowy budownictwa mieszkaniowego był wysoce niedostateczny. Dlatego rozpoczęliśmy od tworzenia bazy dla zasadniczego przyspieszenia tego budownictwa, rozwinęliśmy jego przemysłowe formy. **Dzięki temu osiągnęliśmy poważne zwiększenie jego rozmiarów, chociaż nie udało się jeszcze skrócić okresu wyczekiwania na mieszkanie. Mamy jednak perspektywę osiągnięcia tego celu już w nadchodzących latach.**

Taka jest skala najważniejszych problemów, które zostały w ciągu tych sześciu lat z inicjatywy partii, we współdziałaniu ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, Stronnictwem Demokratycznym, w ścisłej więzi z klasą robotniczą, z całym narodem, rozwiązane, lub zaawansowane z widocznymi i odczuwalnymi rezultatami. Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że pomimo wielkiego i budzącego uznanie w świecie postępu, w wielu dziedzinach osiągnięty poziom, nie w pełni jeszcze odpowiada rosnącym potrzebom i oczekiwaniom społecznym. **Jesteśmy jednak na słusznej drodze i mamy podstawy, aby osiągać dobre wyniki.**

W sumie realizacja strategii społeczno-gospodarczej przyjętej na VI i rozwiniętej na VII Zjeździe przynosi pozytywne efekty. **Dźwignęliśmy nasz kraj wzwyż, osiągnęliśmy znaczny wzrost poziomu życia. Podjęliśmy reformę systemu edukacji narodowej. Znacznie lepsza niż uprzednio jest sytuacja socjalna, zdrowotna i kulturalna. Są to fakty oczywiste i niepodważalne. Nie mogą im zaprzeczyć nawet ludzie socjalizmowi niechętni, nawet przeciwnicy naszego kraju.**

Istotne znaczenie dla umocnienia socjalistycznych stosunków społecznych i zwiększenia efektywności zbiorowego działania, mają przeprowadzone w ostatnich latach usprawnienia organizacyjne i strukturalne, a zwłaszcza reforma administracji oraz zmiany w systemie zarządzania gospodarką. Wszystkie one zmierzają do umocnienia samorządności i osiągnięcia większej skuteczności działania, zbliżają władzę do społeczeństwa. **Kształtuje się w Polsce dobry klimat społeczny, klimat wysokiej aktywności i zaangażowania, obywatelskiej odpowiedzialności i wzajemnego szacunku, swobody i konstruktywnego współdziałania władzy i społeczeństwa. Są to wartości o nieprzemijającym znaczeniu. Będziemy dbać o pogłębianie i umacnianie tych wartości.**

Naturalne jest, że dynamiczna polityka społeczno-ekonomiczna wyzwala również takie aspiracje, które wyrastają ponad miarę aktualnych możliwości. Realizacja programu dynamicznego wzrostu społeczno-gospodarczego wymaga przede wszystkim olbrzymiego wysiłku inwestycyjnego. **Tylko w ciągu mijających sześciu lat w całej gospodarce zainwestowaliśmy blisko o połowę więcej niż w całym poprzednim dziesięcioleciu. W przemyśle zainwestowano w latach 1971—1975 ponad dwukrotnie więcej, niż w poprzednim pięcioleciu, a w przemysłach produkujących środki spożycia trzykrotnie więcej.**

Dynamiczna polityka inwestycyjna stała się podstawową dźwignią postępu społecznego i gospodarczego osiągniętego w ostatnich latach. Realizując tę politykę korzystaliśmy również z kredytów zagranicznych, które przeznaczaliśmy głównie na zakup nowej techniki, na budowę nowych lub modernizację starych zakładów przemysłowych.

Dzięki tej polityce można było poprawić efektywność gospodarowania, przyspieszyć tempo wzrostu wydajności pracy, obniżać materiałochłonność produkcji, uczynić pracę lżejszą i bezpieczniejszą.

W procesie realizacji tak szerokiego frontu zadań społeczno-gospodarczych trudno było uniknąć pewnych napięć w gospodarce. Są to swoiste koszty wysokiego tempa przeobrażeń społecznych i gospodarczych, lecz cena stagnacji i zacofania — o czym wiemy dobrze z przeszłości — byłaby nieporównanie wyższa. Napięcia te skumulowały się, zwłaszcza na rynku wewnętrznym i w handlu zagranicznym, w gospodarce materiałowej, w energetyce i transporcie właśnie obecnie, w połowie dziesięciolecia. W ostatnich dwóch

(Dalszy ciąg na str. 3)

Dziś posiedzenie Sejmu PRL

2 bm. po południu zbiera się Sejm PRL. Na porządku dziennym pierwsze czytanie projektów uchwał: o pięcioletnim narodowym planie społeczno-gospodarczym na lata 1976—1980 i o narodowym planie społeczno-gospodarczym na rok 1977 oraz ustawy budżetowej, które w imieniu rządu zostaną przedstawione Izbie.

Określone w tych dokumentach zadania i priorytety na okres 5 lat, wysuwają na czoło politykę stałej poprawy warunków życia społeczeństwa — w drodze rozwoju produkcji materialnej i poprawy jakości pracy.

Na dzisiejszym posiedzeniu odbędzie się również debata poselska nad rządowym programem rozwoju usług i rzemiosła w 1977 r. i założeniami do 1980 r.

▲ Silne porywy wiatru na południu i zachodzie Polski ▲ Huragan w NRD, Belgii i Luksemburgu

W ciągu ostatniej doby na niektórych terenach Polski panowały silne wiatry wiejące z kierunków południowo-zachodnich. Największe prędkości zanotowano w województwach południowych i zachodnich — szybkość wiatru dochodziła tam do 30 m/sek. W godzinach wieczornych wiatr zaczął słabnąć.

W rejonie Nowego Sącza i Zakopanego w wyniku wichury uszkodzonych zostało szereg budynków. Wiatr powybijał szyby i pozrywał dachy. Ucierpiał także drzewostan w Tatrach i Beskidzie Nowosądeckim.

W ruchu kolejowym nie stwierdzono zakłóceń. Wystąpiły one natomiast w komunikacji autobusowej — np. w rejonie Zakopanego niektóre drogi zostały zatarasowane przez powalone drzewa. Zanotowano zakłócenia w funkcjonowaniu sieci telekomunikacyjnej.

* * *

W nocy z 30 listopada na 1 grudnia br. w całej NRD wystąpiły sztormy i silne wiatry, których prędkość dochodziła do 25—30 metrów na sekundę. Jeszcze w środę straż pożarna Berlina interweniowała 24 razy w różnych punktach miasta, usuwając powstałe szkody, przede wszystkim powalone wichurą drzewa. W dzielnicy

(Dalszy ciąg na str. 2)

CO DZIEŃ NIESIE

W 337 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.24, zajdzie zaś o godz. 15.27.

Imieniny obchodzą

Balbina, Paulina.

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie duże, przejściowo umiarkowane, z możliwością wystąpienia opadów deszczu. Temperatura od +4 do +9 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne z płd. zach.

Ciśnienie o godz. 19 — 726,4 mm.

Ważniejsze rocznice

1872 — Zm. Wincenty Pol, poeta, geograf.

1966 — Zm. W. Orłowski, prof. nauk medycznych, nestor interny polskiej.

Taka sobie myśl

Człowiek żałujący wydatku na rzeczy potrzebne, jest jak rolnik, który nie sieje zboża żeby mu nie ubyło.

Uśmiechnij się

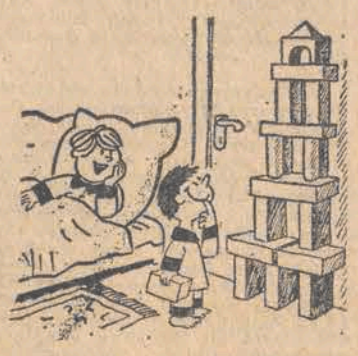

— A teraz zgaś światło i zawołaj głośno: „Pić"!

Centralna akademia z okazji „Dnia Górnika" w PR i TVP

3 grudnia o 15.55 Polskie Radio i Telewizja w programach i transmitować będą z Zabrza przebieg centralnej akademii z okazji Dnia Górnika.

24 godziny

GENEWA — W środę w Genewie rozpoczęło się pierwsze od 18 listopada br. spotkanie wszystkich czterech szefów delegacji uczestniczących w konferencji w sprawie przyszłości Rodezji. Pod przewodnictwem ambasadora brytyjskiego, Ivora Richarda, w spotkaniu uczestniczą czterej przywódcy ruchów narodowowyzwoleńczych — Robert Mugabe i Joshua Nkomo z „Frontu Patriotycznego" oraz biskup Abel Muzorewa i Kesiwe Malindi, jak również minister spraw zagranicznych rasistowskiego rządu w Salisbury, Pieter van der Byl. Dyskutowano na temat struktury rządu tymczasowego przed przyznaniem niepodległości narodowi Zimbabwe. Stanowiska wszystkich uczestników rozmów są jednak tak rozbieżne, iż nie przypuszcza się, aby można było w krótkim czasie osiągnąć porozumienie.

NOWY JORK. — Ludowa Republika Angoli przyjęta została w poczet państw członkowskich Organizacji Narodów Zjednoczonych. Na zalecenie Rady Bezpieczeństwa kandydatura Angoli jako 146 państwa członkowskiego ONZ została zaakceptowana przez Zgromadzenie Ogólne NZ 116 głosami, przy jednym wstrzymującym się (Stany Zjednoczone).

BEJRUT. — W Bejrucie i w innych rejonach Libanu pomyślnie przebiega proces normalizacji sytuacji. Praktycznie na całym terytorium kraju zapewniono warunki bezpieczeństwa. Kolejny etap realizacji planu pokoju przewiduje zdanie broni ciężkiej przez zwalczające się strony w Libanie i utworzenie nowego rządu.

ANKARA. — Jak poinformowało w środę Biuro Prasowe ONZ zainstalowane w Ankarze, dotychczas już 20 państw włączyło się do międzynarodowej akcji pomocy dla ofiar katastrofalnego trzęsienia ziemi jakie nawiedziło niedawno wschodnie rejony Turcji. 20 samolotów transportowych wylądowało na zaimprowizowanym lotnisku w Van z ładunkiem lekarstw, koców, namiotów i żywności. Specjalny bank pomocy ofiarom trzęsienia ziemi zebrał dotychczas 18 mln funtów tureckich (ok. 1 mln dolarów).

NOWY JORK. — W Buenos Aires zastrzelony został w środę przez nieznanych sprawców pułkownik armii argentyńskiej, Roberto Damico. Jest on 21 wyższym wojskowym argentyńskim zabitym przez terrorystów od początku roku. W ogóle w br. zginęło w Argentynie z rąk terrorystów 1.250 osób.

DYSKUSJA NA V PLENUM KC PZPR

TADEUSZ WRZASZCZYK

ZASTĘPCA CZŁONKA BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR, WICEPREZES RADY MINISTRÓW, PRZEWODNICZĄCY KOMISJI PLANOWANIA

W minionym pięcioleciu dynamika rozwojowa w Polsce uległa znacznemu przyspieszeniu i to w czasie, gdy w wielu krajach, znanych z szybkiego tempa wzrostu, było ono znacznie niższe niż uprzednio.

Również na bieżące pięciolecie, mimo trudniejszych uwarunkowań, przyjmujemy średnio w planie tempo wzrostu dochodu narodowego 7 proc. rocznie, stawiające nas wśród szybko rozwijających się krajów.

W wyniku działalności inwestycyjnej w bieżącym pięcioleciu nastąpi zwiększenie wartości środków trwałych w gospodarce narodowej do 7,4 biliona złotych w roku 1980 wobec 4 bilionów złotych w roku 1970.

Na szczególne podkreślenie w dekadzie lat siedemdziesiątych zasługują towarzyszące wzrostowi przemiany jakościowe — unowocześnianie bazy materialnej gospodarki, wzrost kwalifikacji kadr, zwiększenie podatności naszego społeczeństwa na innowacje, na postęp techniczny i organizacyjny.

Rozpoczął się obecnie okres, w którym coraz bardziej ważny staje się wszechstronny rozwój oparty na kojarzeniu wzrostu ilościowego z postępowymi zmianami jakościowymi — zarówno w działalności gospodarczej jak i w stosunkach społecznych.

Kluczowym elementem planu pięcioletniego jest poprawa warunków życia Polaków. Plan zapewnia wzrost płac i dochodów realnych w pięcioleciu o 16—18 proc., co łącznie ze wzrostem płacy realnej o ponad 40 proc. w latach 1971—1975 zapewni w całym dziesięcioleciu zwiększenie przeciętnej płacy realnej o prawie dwie trzecie. W planie konsekwentnie też zapewnia się realizację podjętych w ubiegłym pięcioleciu i w r. 1976 decyzji o sukcesywnym rozwoju świadczeń społecznych.

Wysoki priorytet w planie pięcioletnim przyznano budownictwu mieszkaniowemu. Na rozwój kompleksu mieszkaniowego przeznacza się około 21 proc. ogółu nakładów inwestycyjnych.

W dziesięcioleciu 1971—1980 zostanie oddanych do użytku 2,7 mln mieszkań, co oznacza, że jedna czwarta obywateli naszego kraju zamieszka w nowo wybudowanych domach. Nie rozwiąże to jeszcze problemu mieszkaniowego, choć liczba nowych mieszkań będzie o ponad milion większa niż w dziesięcioleciu poprzednim.

Szczególnie duże znaczenie powinna odegrać przebudowa struktury produkcji przemysłowej w taki sposób, aby uzyskać w pięcioleciu wzrost dostaw na rynek o ok. 60 proc., wobec 42 proc. przewidywanych w materiałach prezentowanych na VII Zjeździe. Jednocześnie znacznie zwiększamy w pięcioleciu zakres usług.

W założeniach planu przewidywano również rezerwowe środki inwestycyjne, które zostaną wykorzystane w celu zwiększenia produkcji żywności i innych towarów rynkowych. Główny nacisk kładziemy w przemyśle na zwiększeniu udziału produkcji kierowanej na rynek i eksport; w rolnictwie — na odrobieniu strat w produkcji roślinnej i ubytku w pogłowiu zwierząt; w inwestycjach — na odpowiednim rozdysponowaniu środków oraz ich koncentracji na inwestycjach modernizacyjnych.

Jednym z ważnych instrumentów naszej polityki jest wykorzystanie rezerw oraz upowszechnienie systemu racjonalnego i oszczędnego rozchodowania środków.

Ważną cechą naszej polityki rozwoju w bieżącym pięcioleciu jest przejście od ujemnego do dodatniego salda w obrotach handlu zagranicznego, m. in. w celu dokonania spłaty tych kredytów, które w ubiegłym pięcioleciu pozwoliły uzyskać przyspieszenie rozwoju naszej gospodarki.

Produkcja przemysłowa ma wzrosnąć w bieżącym pięcioleciu o 48—50 proc. Wyższą niż przeciętna dynamiką wzrostu odznaczać się będą gałęzie i branże przemysłu nastawione bezpośrednio na zaspokajanie potrzeb człowieka. Równocześnie zapewniamy harmonijny rozwój pozostałych gałęzi przemysłu.

Drugim kierunkiem zmian strukturalnych w przemyśle obok rozwoju produkcji rynkowej, jest zwiększenie dynamiki produkcji eksportowej do 86 proc., a więc również powyżej założeń VII Zjazdu.

Szczególnie dużą wagę przywiązujemy do integracji i specjalizacji produkcji w ramach wspólnoty krajów socjalistycznych, a zwłaszcza do rozwoju wszechstronnej współpracy ze Związkiem Radzieckim.

W rolnictwie zakładane tempo wzrostu produkcji globalnej wynosi 16—19 proc., przy nieco szybszym wzroście produkcji roślinnej. Zakładamy przezwyciężenie obecnych trudności w rolnictwie i uzyskanie takiego wzrostu zbiorów, aby poważnie zmniejszyć import zbóż. Chcemy też możliwie jak najszybciej odbudować stan pogłowia zwierząt hodowlanych, a następnie dalej go zwiększać. Wymaga to jednak czasu i dużych środków.

Istotnym obszarem przekształceń strukturalnych jest nasza polityka inwestycyjna. Dokonujemy koncentracji nakładów na gospodarkę żywnościową, produkcję rynkową i budownictwo mieszkaniowe, a także przeznaczamy znaczne środki na rozwój hutnictwa, górnictwa węglowego, energetyki oraz transportu. Wymaga to przejściowego ograniczenia liczby nowo rozpoczynanych przedsięwzięć inwestycyjnych w niektórych dziedzinach.

Plan na bieżące pięciolecie stanowi dobry, mocny pomost do pomyślnego wejścia w lata osiemdziesiąte.

Plan zapewnia pełne i racjonalne wykorzystanie zasobów pracy co jest ważne wobec wejścia w okres zmniejszania się ich przyrostu.

Aby zrealizować cele i zadania założone na całe pięciolecie, zsynchronizowany z nimi projekt planu na 1977 rok przewiduje:

— wzrost dochodu narodowego wytworzonego o 5,7 proc.,

— zwiększenie dochodów pieniężnych ludności o 6,3 proc., przy wzroście o 11 proc. dostaw towarów dla ludności i wzroście o ponad 14 proc. usług dla ludności. Produkcja przemysłowa wzrośnie o 6,3—7,3 proc. przy czym silnie preferuje się produkcję na rynek i eksport.

Realizacji bieżącego planu pięcioletniego towarzyszyć będzie ciągły proces doskonalenia systemu funkcjonowania gospodarki. Sprzyjać to będzie dokonaniu rzeczywistego przełomu w efektywności i racjonalności gospodarowania.

Przekroczyć ilościowo i poprawić jakościowo wykonanie rzeczowych zadań planu bez angażowania w tym celu dodatkowych środków — oto podstawowa zasada działania w bieżącym pięcioleciu.

ZDZISŁAW LEGOMSKI

CZŁONEK KC, SEKRETARZ KW PZPR W KATOWICACH

Główne zadania woj. katowickiego w roku przyszłym i w następnych latach obecnej 5-latki polegają na tworzeniu silnych podstaw krajowego bilansu paliwowo-energetycznego i surowcowo-materiałowego. W realizacji tych zadań szczególna rola przypada górnikom, którzy w 1980 r. mają wydobyć 205 mln ton węgla. Konieczne jest znacznie oszczędniejsze gospodarowanie węglem i zużyciem indywidualnym.

W ciągu ubiegłych 11 miesięcy br. załogi woj. katowickiego wykonały ponadplanową produkcję wartości ok. 8,5 mld zł. Zwiększone dostawy paliw, energii i materiałów umożliwiły ludziom pracy w całym kraju podejmowanie dodatkowych przedsięwzięć produkcyjnych. Za szczególnie istotne uważa się w województwie polepszenie struktury eksportu. Przede wszystkim trzeba wykorzystać wysoki poziom polskiej myśli i techniki górniczej, podejmując na szeroką skalę eksport maszyn i urządzeń górniczych i kompletnych obiektów przemysłu wydobywczego.

BOLESŁAW KOPERSKI

CZŁONEK KC, I SEKRETARZ KOMITETU ŁÓDZKIEGO PZPR

Omawiając zagadnienia związane z dalszym rozwojem kraju na przykładzie woj. łódzkiego, mówca skoncentrował się na sprawach polityki kadrowej. Mimo podjęcia szeregu decyzji w sprawie uproszczenia struktur organizacyjnych wciąż w wielu przedsiębiorstwach i instytucjach występuje np. nadmierna liczba stanowisk kierowniczych. Istotne jest właściwe wykorzystanie kadr inżynierskich: badanie tego problemu w woj. łódzkim wykazało, że prawie 20 proc. inżynierów nie wykonuje funkcji technicznych i produkcyjnych. Tylko racjonalne wykorzystanie zasobów ludzkich przy lepszej organizacji pracy ułatwi wykonanie ambitnych zadań obecnej 5-latki.

Wiele uwagi należy poświęcić kształtowaniu wśród społeczeństwa klimatu sprzyjającego rozwijaniu inicjatywy, rzetelnej pracy, poprawie dyscypliny i osobistemu zaangażowaniu każdego człowieka. W kształtowaniu nastrojów wielką rolę odgrywają środki masowego przekazu. Nic jednak nie zastąpi żywego, codziennego dialogu partii ze społeczeństwem. Szczególnie mocno potwierdzają to doświadczenia łódzkiej organizacji partyjnej z ostatnich miesięcy, kiedy to jej aktyw po IV Plenum KC PZPR prowadzi taką właśnie rozmowę w zakładach pracy i instytucjach. Była i jest to rozmowa owocna, choć często niełatwa. Dowiodła ona, że społeczeństwo docenia i akceptuje strategię VI i VII Zjazdu partii.

STANISŁAW ZIELIŃSKI

CZŁONEK KC PZPR, NASTAWIACZ W ZAKŁADACH PRZEMYSŁU METALOWEGO „H. CEGIELSKI" W POZNANIU

Obecne obrady plenarne Komitetu Centralnego wywołały duże zainteresowanie 20-tysięcznej załogi Zakładów „Cegielskiego", ponieważ oczekujemy ważnych decyzji wytyczających rozwój społeczno-gospodarczy w obecnym 5-leciu.

Kłopoty i napięcia wywołane zachwianiem równowagi rynkowej nie zahamowały rytmu pracy naszej załogi; zadania społeczno-gospodarcze naszego przedsiębiorstwa za 11 miesięcy br. wykonane zostały pomyślnie, chociaż w ich realizacji występowało sporo trudności wynikających z napiętego bilansu materiałowego.

Podjęliśmy wiele działań, aby pogłębić efektywność gospodarowania. Doskonaląc gospodarkę materiałowo-surowcową zmniejszyliśmy stan zapasów materiałowych. Zmniejszyliśmy też normatywy zużycia materiałów, uzyskując dzięki temu spore oszczędności. Przyrost produkcji w br. zostanie w całości uzyskany przez wzrost wydajności pracy.

Oczekujemy, że przyjęcie planu na lata 1976—80 umożliwi realizację programu rozwojowego naszego przedsiębiorstwa.

JANINA MACHNIO

CZŁONEK KC PZPR, INSTRUKTOR PRODUKCJI W RADOMSKICH ZAKŁADACH PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „RADOSKÓR"

Załoga „Radoskóru" w pełni zdaje sobie sprawę z tego, że procentowe wskaźniki nie odzwierciedlają opinii społecznej o jakości produkowanego obuwia. Dlatego też jako producenci towaru rynkowego liczymy się przede wszystkim z opinią klienta.

W br. wysyłamy na eksport 2.250 tys. par obuwia, z tego do krajów kapitalistycznych — 900 tys. par. Mamy realne możliwości dalszego zwiększenia produkcji eksportowej. Stawiając sobie trudne zadania eksportowe, widzimy potrzebę zapłaty zdobytymi dewizami za drogie maszyny i urządzenia, jakie otrzymaliśmy z importu.

Produkcja eksportowa, jak również na rynek krajowy przebiega nie bez okresowych trudności, na co ma zdecydowany wpływ znana sytuacja surowcowa i materiałowa. Trudności surowcowe łagodzimy m. in. przez uszlachetnianie skór oraz wprowadzanie tworzyw sztucznych.

JÓZEF MAJCHRZAK

CZŁONEK KC, I SEKRETARZ KW PZPR W BYDGOSZCZY

Rozwinięta po IV Plenum KC z dużym rozmachem praca organizatorska i propagandowa poparta działaniami mającymi na celu poprawę efektów gospodarowania w rolnictwie, szczególnie w zakresie szybkiej odbudowy pogłowia zwierząt i stworzenia trwałych warunków dla dalszego jej rozwoju w oparciu głównie o własną bazę paszową, daje już widoczne efekty. Potwierdza to ożywienie produkcyjne wyrażające się m. in. wydatnym zwiększeniem popytu na materiał hodowlany oraz wysoką ceną prosiąt w obrocie wolnorynkowym. Na podstawie tego oraz wyliczeń można już dziś powiedzieć, że do lipca 1967 r. powinniśmy odbudować w regionie bydgoskim w 100 proc. notowany w tegorocznym spisie lipcowym spadek pogłowia bydła i w 75 proc. — trzody chlewnej.

Obecny potencjał produkcyjny stanowi realną przesłankę dokonania zawartych w projekcie planu zmian w strukturze i dynamice inwestycji oraz podporządkowania ich rozwojowi rolnictwa i gospodarki żywnościowej, umocnienia równowagi rynkowej, zrównoważenia salda obrotów handlu zagranicznego, a przede wszystkim przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego.

SZYMON CHYBIŁ

CZŁONEK KC PZPR, I WALCOWNIK W HUCIE „WARSZAWA"

Projekt planu 5-letniego określa kierunki dalszego dynamicznego rozwoju kraju. Za szczególnie cenne należy uznać przewidywany w nim wzrost nakładów na gospodarkę żywnościową i na budownictwo mieszkaniowe. Projekt nowego planu 5-letniego jest więc kontynuacją linii partii od VI Zjazdu PZPR. Założenia planu oparte są o wielostronne doświadczenia ostatniego okresu, o analizę tendencji rozwojowych gospodarki i o istniejące możliwości. Podstawowym warunkiem osiągnięcia tych celów, które on wyznacza musi być jednak dobrze zorganizowana praca oraz rytmiczne wykonywanie zadań każdego dnia, miesiąca i roku. Trzeba postawić na dyscyplinę, odpowiedzialność i mądre ryzyko, a przede wszystkim na wiedzę i kwalifikacje ludzi.

Jako hutnik doceniam to co dzięki trosce kierownictwa partii i państwa zrobiliśmy już dla rozwoju hutnictwa i co robi się w tej dziedzinie dalej.

ZBIGNIEW BIAŁECKI

ZASTĘPCA CZŁONKA KC, I SEKRETARZ KW PZPR W SUWAŁKACH

Cele społeczno-ekonomicznego rozwoju, zawarte w projektach planu przedłożonych pod obrady Komitetu Centralnego, są osiągalne. Nasze przekonanie o tym wynika zarówno z rozważnej kalkulacji, z analizy naszych społeczno-ekonomicznych pasywów i aktywów, jak i z wiary w naszą klasę robotniczą, w nasz naród. To przekonanie wynika również z zaufania i szacunku dla kierownictwa naszej partii i rządu.

Mimo przeżywanych obecnie trudności plany te kreślą śmiały zarys dalszej ofensywy gospodarczej, program przezwyciężenia trudności w marszu.

W przyszłości też należy się liczyć z występowaniem trudności, jednak ich zasięg, głębia i ostrość ulegać będą stałemu ograniczaniu w miarę umacniania się socjalistycznych stosunków społecznych. Dlatego obecnie do najcenniejszych wartości, które powinniśmy uruchomić, należy przekonanie wszystkich ludzi pracy, że tylko wytrwałość, upór i pełne zaangażowanie w pracy na każdym stanowisku pozwolą nam osiągnąć dalszą poprawę bytu społeczeństwa.

TADEUSZ JAROSZEWSKI

CZŁONEK KC PZPR, DYREKTOR INSTYTUTU FILOZOFII I SOCJOLOGII PAN

Mówca poświęcił swoje wystąpienie zagadnieniom pracy ideologicznej. Podkreślił on, że niezbędne jest właściwe zrozumienie zadań przez ogół obywateli i pełna akceptacja społeczna, zaangażowanie emocjonalne dla osiągnięcia założonych celów. Musimy ukazać aktualne problemy w perspektywie zadań całego obecnego 10-lecia i w perspektywie kształtowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Musimy też dostarczyć marksistowsko-leninowskich narzędzi analizy sytuacji. Stąd wielką wagę przywiązywać należy do intensyfikacji pracy ideologicznej.

Jednym z odcinków tej pracy jest edukacja ekonomiczna społeczeństwa. Edukację tę wiązać należy z bardziej pogłębionym informowaniem o celach socjalizmu, z przekazywaniem wiedzy o założeniach ideologii socjalistycznej.

EWA SZAŁAŃSKA

ZASTĘPCA CZŁONKA KC PZPR WICEWOJEWODA LESZCZYŃSKI

Kształtując projekt planu na rok 1977 i do roku 1980 dla woj. leszczyńskiego podjęto działania zmierzające do pełniejszego wykorzystania potencjału gospodarki chłopskiej.

Za podstawowe warunki dalszej intensyfikacji produkcji rolnej — oprócz lepszego wykorzystania gruntów — uznaliśmy usprawnienie zaopatrzenia gospodarstw w przemysłowe środki i materiały i takie nimi gospodarowanie, by przyniosło to największe korzyści. Niezwykle istotną sprawą jest również szybszy rozwój gospodarstw specjalistycznych oraz kooperacji.

Szczególny nacisk kładziemy na te przedsięwzięcia, które przyczynią się do zwiększenia udziału woj. leszczyńskiego w poprawie bilansu zbożowo-paszowego i zmniejszenia importu zbóż. Dużą wagę przywiązuje się również do istotnej rozbudowy przemysłu przetwórczego oraz przyspieszenia rozwoju budownictwa mieszkaniowego na wsi.

ALEKSANDER ZARAJCZYK

CZŁONEK KC, I SEKRETARZ KW PZPR W KIELCACH

Prowadzimy i będziemy kontynuowali zdecydowaną ofensywę polityczną, szeroko zakrojoną pracę organizacyjno-polityczną. Dalsze umocnienie zwartości partii, jej oddziaływania jest dziś naczelnym zadaniem. Od tego jaka jest i będzie nasza partia zależy w olbrzymim stopniu pomyślne spełnienie wszystkich naszych planów i zamierzeń.

Rzecz oczywista, nie można wszystkich spraw załatwić jedynie na drodze politycznego działania. Wiele z nich zależy od jakości pracy w ogóle, wiele wymaga konkretnych decyzji i przedsięwzięć gospodarczych.

Równolegle z nieustannymi wysiłkami na rzecz łagodzenia i rozwiązywania napięć, zwłaszcza rynkowych, bardziej niż kiedykolwiek unaocznia się konieczność usprawniania obsługi ludności przez różne jednostki administracyjne i gospodarcze.

Otwarty charakter planu na lata 1976—80 zachęca do dalszych propozycji pogłębiających konieczny manewr gospodarczy na rzecz kompleksu żywnościowego i rynkowego. Chcemy podjąć wiele ważnych spraw, które mają dla poprawy zaopatrzenia rynku decydujące znaczenie. Dotyczy to m. in. piekarnictwa, rozbudowy rzeźni i zakładów zbożowo-młynarskich. Doniosłym zadaniem jest także zwiększenie budownictwa inwentarskiego.

STANISŁAW NOWAK

WOJEWODA GORZOWSKI

Jesteśmy w pełni przekonani, że cele określone w programie partii są słuszne ponieważ odpowiadają one najżywotniejszym potrzebom społecznym.

W województwie naszym przykładamy wielką wagę do realizacji zadań budownictwa mieszkaniowego, jest to bowiem problem wymagający najpilniejszych rozwiązań. W 1975 r. oddaliśmy ponad plan ok. 30 tys. m kw. mieszkań. W styczniu br. ustaliliśmy na sesji WRN, że pod wyższymy powierzchnię przekazywanych izb o 6,4 tys. m w stosunku do NPSG i założenia te realizujemy pomyślnie. Dobre wyniki zawdzięczamy aktywności załóg przedsiębiorstw budowlanych, pomocy zakładów i instytucji w robotach wykończeniowych i specjalistycznych oraz systematycznej kontroli przebiegu prac.

Uważamy, że i dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego w latach 1976—1980 przekonsultowany we wszystkich środowiskach naszego województwa jest w pełni realny. M. in. dążymy do wykonania w obecnym planie 5-letnim o 2 tys. mieszkań więcej niż przewidują założenia. Przyspieszamy w tym celu budowę wytwórni elementów wielkopłytowych. W rozwoju spółdzielczego budownictwa jednorodzinnego widzimy możliwości pomocy ze strony zakładów pracy.

LUDWIK DROŻDŻ

CZŁONEK KC, I SEKRETARZ KW PZPR WE WROCŁAWIU

Wypracowaliśmy we Wrocławiu oryginalną metodę aktywizacji produkcji rynkowej i eksportowej, polegającą na tworzeniu bodźców dla załóg w postaci zwiększonej liczby mieszkań. Pozwoli to nam lepiej wykorzystać potencjał produkcyjny zakładów przemysłowych na drugich i trzecich zmianach. Tą drogą rynek wewnętrzny wzbogaci się do końca 1980 r. o towary wartości 4,4 mld zł, a na eksport przeznaczy się dodatkowe wyroby wartości 4,8 mld zł. W ten sposób szybciej niż na drodze inwestowania w rozwój przemysłu gospodarka uzyska podobny efekt produkcyjny, a równocześnie przybliży się rozwiązanie mieszkaniowego problemu załóg robotniczych.

Z dużą uwagą obserwowaliśmy w telewizji i w prasie relację z wizyty naszej delegacji w Związku Radzieckim. Cieszymy się z tego, że przywódcy radzieccy i ludzie pracy tego przyjaznego kraju, tak ciepło i przyjaźnie odnosili się do naszego przywódcy tow. Edwarda Gierka i do całej delegacji. Jestem przekonany, że wizyta ta mieć będzie doniosłe znaczenie dla dalszego pogłębienia przyjaźni i współpracy z pierwszym krajem socjalizmu, co wpłynie dodatnio na dalszy rozwój naszego kraju.

BRONISŁAW ANTECKI

CZŁONEK KC, CZŁONEK ZARZĄDU ROLNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNEJ — PLEBANKA WOJ. WŁOCŁAWSKIE

Mimo niewątpliwego postępu dokonanego w ubiegłym pięcioleciu mamy stosunkowo niski stopień nasycenia rolnictwa mechanizacją. Dużo pozostało nam do zrobienia w dziedzinie szeroko pojętej infrastruktury usługowej dla zaspokojenia jego potrzeb. Nie zawsze mogliśmy i możemy dostarczyć tylu i takich nawozów mineralnych jakich wymaga intensywna produkcja. Uzasadnione potrzeby zmiany na lepsze występowały i występują w zakresie melioracji i rekonstrukcji przestarzałego budownictwa wiejskiego.

Z zadowoleniem przyjmujemy, że w projekcie narodowego planu społeczno-gospodarczego na 1977 r. i na lata 1976—1980 w tak dynamiczny sposób tym problemom wychodzi się naprzeciw.

LEON KOTARBA

ZASTĘPCA CZŁONKA KC, I SEKRETARZ KW PZPR W RZESZOWIE

Założenia planu dotyczące rolnictwa są zgodne z postanowieniami XV Plenum KC PZPR i uwzględniają obecną sytuację w tym dziale gospodarki oraz potrzeby w zakresie wyżywienia narodu. Wynikające z tych założeń dla woj. rzeszowskiego zadania mogą być przekroczone. Zdajemy sobie jednak sprawę, że nie będzie to łatwe, m. in. ze względu na duże rozdrobnienie gospodarstw, słabe wyposażenie techniczne rolnictwa oraz niedostateczne jeszcze kwalifikacje wielu osób pracujących w tym dziale gospodarki. Z dokonanej oceny wynika jednak, że województwo ma warunki, aby być samowystarczalnym w zakresie produktów pochodzenia roślinnego i aby dostarczać państwu nadwyżki mięsa. Dla osiągnięcia tego celu dąży się do wykorzystania wszystkich możliwości i rezerw, które w dużym stopniu decydują o dalszym wzroście produkcji rolnej. Na dal więc umacniane i rozwijane będą m. in. uspołecznione, nowoczesne formy gospodarowania.

JAN URBANOWICZ

ZASTĘPCA CZŁONKA KC PZPR, WOJEWODA KOSZALIŃSKI

Jak w całym kraju tak i w regionie koszalińskim wojewódzka organizacja partyjna koncentruje swe wysiłki na dwóch zasadniczych dla obecnego okresu zagadnieniach: intensyfikacji produkcji rolnej i rynkowej oraz na aktywnej i ofensywnej pracy wyjaśniającej słuszność naszej strategii rozwojowej.

Jako przede wszystkim rolniczy region, poczuwamy się do odpowiedzialności za zwiększenie produkcji rolnej. W okresie 5 minionych lat wartość globalnej produkcji rolnictwa w województwie wzrosła o 45 proc. Osiągane wyniki cieszą nas, ale nie w pełni zadowalają. Jednym z głównych odcinków w zakresie wykorzystania rezerw w rolnictwie jest ziemia dotąd słabo albo wcale rolniczo nie wykorzystana. Mamy takich gruntów, kwalifikowanych w statystyce jako użytki rolne, jeszcze 18 tys. ha.

Drugim równorzędnym zagadnieniem jest w naszym regionie zwiększenie produkcji zwierzęcej. Rozwiązanie widzimy z jednej strony w szybkiej odbudowie stanu pogłowia, z drugiej zaś — w zdecydowanej poprawie gospodarki paszowej. Dążymy też do rozwijania szerokiej kooperacji między państwowym i spółdzielczym sektorem rolnictwa, a rolnikami indywidualnymi.

JANUSZ BRYCH

CZŁONEK KC, I SEKRETARZ KW PZPR W SZCZECINIE

W pierwszym roku bieżącej 5-latki gospodarka szczecińska powinna swe zadania realizować w zasadzie pomyślnie. Nasuwają się jednak uwagi, które powinny być naszym zdaniem, pilnie rozpatrzone.

W przedsiębiorstwach, produkujących na zaopatrzenie rynku, zwraca uwagę zjawisko znacznego wpływu zmian cen i asortymentów na wartościowy wzrost produkcji sprzedanej. Trzeba więc będzie wypracować skuteczną metodę mierzenia faktycznego wzrostu wydajności pracy i jej opłacania.

Z systemu wskaźników i ocen działalności przedsiębiorstw powinny być wyeliminowane wielkości zużytych materiałów, a uwzględniane — zaangażowane środki inwestycyjne.

Projekt planu 5-letniego zakłada wyższy wzrost płac nominalnych niż realnych. Jest to słuszne, bowiem ruchy cen będą niezbędne, muszą być jednak w sposób bardziej konsekwentny sterowane centralnie.

Koncepcja rozwoju produkcji rynkowej, zmierzająca m. in. do rozwijania masowej produkcji wyrobów standardowych, powszechnie dostępnych dla niżej zarabiających, powinna być konsekwentnie realizowana.

STEFAN GÓRALIK

CZŁONEK KC PZPR, KONTROLER JAKOŚCI W FSM W BIELSKU-BIAŁEJ

Zadania, które wynikają z przedstawionego projektu planu 5-letniego nie są małe ani łatwe do realizacji. Są to jednak zadania, które odpowiadają skali społecznych oczekiwań, ambicji Polaków.

Tylko w naszej Fabryce Samochodów Małolitrażowych przyrost produkcji wyniesie w 1977 r. ok. 30 proc. Odpowiada to generalnym koncepcjom projektu planu na rok przyszły i lata 1976—80, zakładającego szybszy przyrost produkcji rynkowej i eksportowej. Załoga fabryki zdaje sobie sprawę z wielkiego zapotrzebowania na nasze „maluchy" i jest świadoma tego, że dysponuje wielkim i nowoczesnym potencjałem wytwórczym, który musi być efektywnie wykorzystany.

Silne porywy wiatru

(Dokończenie ze str. 1)

nicy Prenziauer Berg spadający kawał muru uszkodził znacznie dwa samochody osobowe. W Berlinie — Koepenick pień drzewa przewrócił się na linię elektryczną i wagon motorowy miejskiego tramwaju.

W okręgu Neubrandenburg wichura uszkodziła linię wysokiego napięcia, na skutek czego liczące 23 tys. mieszkańców miasto rejonowe Waren pozbawione było przez jakiś czas prądu elektrycznego.

* * *

Nad obszarem Belgii szalał we wtorek huragan osiągający w podmuchach prędkość około 120 km/godz. Wiele drzew zostało wyrwanych z korzeniami. Wichura zmiatała z dróg samochody. Spowodowała zakłócenia w dostawach energii elektrycznej. Nie ma doniesień na temat ofiar w ludziach.

Natomiast w Luksemburgu oddziały straży pożarnej oraz ludność cywilna postawione zostały w stan wzmożonego pogotowia. Oczyszczano drogi i ulice z powalonych drzew i pni, pokruszonych dachówek oraz cegieł. W Północnej Belgii tornado przewróciło olbrzymi, masywny magazyn.

Zmarł marszałek Iwan Jakubowski

We wtorek zmarł wybitny radziecki działacz wojskowy, pierwszy zastępca ministra obrony ZSRR, dwukrotny bohater Związku Radzieckiego, marszałek ZSRR, Iwan Jakubowski.

I. Jakubowski urodził się w 1912 roku w rodzinie chłopskiej na Białorusi. Po ukończeniu szkoły pracował w fabryce, a następnie rozpoczął służbę w szeregach Armii Radzieckiej. W latach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej I. Jakubowski dowodził oddziałami i związkami taktycznymi, a po wojnie dywizją czołgów. Był dowódcą naczelnym grupy wojsk radzieckich w Niemczech. Od 1967 r. I. Jakubowski zajmował stanowisko pierwszego zastępcy ministra obrony ZSRR oraz dowódcy naczelnego zjednoczonych sił zbrojnych państw — uczestników Układu Warszawskiego. I. Jakubowski — członek KC KPZR był wielokrotnie wybierany deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR.

Próby z nową bronią w USA

Pentagon wciąż opracowuje nowe, jeszcze bardziej niszczycielskie rodzaje broni. Ostatnio, mimo sprzeciwu społeczeństwa amerykańskiego, na poligonach trwają doświadczenia z „skrzydlatą rakietą". Kolejna próba wystrzelenia rakiety z pokładu bombowca „B-52" nie powiodła się. Po odpaleniu jej silnik stanął w płomieniach. Rakieta spadła na terenie poligonu w stanie Nowy Meksyk.

„O konsekwentną realizację społeczno-ekonomicznego programu VII Zjazdu PZPR, o wyższą efektywność gospodarowania”

(Dokończenie ze str. 1)

latach realizacja zadań społeczno-gospodarczych została skomplikowana przez niepomyślne oddziaływanie kilku czynników.

Obiektywną przyczyną najpoważniejszych trudności stały się niepomyślne dla rozwoju produkcji rolnej warunki klimatyczne, które wystąpiły w ciągu kilku ostatnich lat. Według oceny z października br. pogłowie trzody chlewnej zmniejszyło się o przeszło 3 mln sztuk. Odbija się to niekorzystnie na produkcji mięsa, zwłaszcza wieprzowego. Powstała konieczność olbrzymiego importu zbóż i pasz, który w bieżącym roku gospodarczym wyniesie około 8 mln ton, a równocześnie importu znacznych ilości mięsa, smalcu i innych produktów zwierzęcych. Import ten kosztować będzie w roku gospodarczym 1976/77 równowartość blisko półtora miliarda dolarów. Spowodowane tym zmiany proporcji w handlu zagranicznym mają oczywiście konsekwencje dla całej gospodarki i utrudniają realizację wielu innych zadań.

W tej sytuacji szczególnie cenną dla nas pomocą są podjęte przez Związek Radziecki dostawy 1 mln ton zboża, a także innych artykułów żywnościowych oraz zwiększone dostawy niektórych surowców i przemysłowych artykułów rynkowych.

Czynnikiem, który w sposób istotny pogłębił napięcia gospodarcze, jest również niepomyślna od połowy 1974 roku koniunktura w handlu z krajami kapitalistycznymi, spowodowana głębokimi zjawiskami kryzysowymi na Zachodzie. W rezultacie na poszczególnych odcinkach, gdzie wymiana z krajami kapitalistycznymi odgrywała szczególną rolę, nie osiągnęliśmy założonego eksportu. W związku z tym musieliśmy zmniejszyć przyrost importu, co odbija się ujemnie na harmonijności produkcji i zaopatrzeniu rynku.

Źródłem dodatkowych kłopotów była i pozostaje przestarzała struktura cen, najsilniej kierująca rosnący popyt ludności na te artykuły, których produkcja przychodzi gospodarce narodowej z największymi trudnościami, zwłaszcza na mięso i jego przetwory.

Mówiąc o przyczynach tych trudności, nie ukrywamy również niedostatków i wadliwości subiektywnych, zaniedbań i niedociągnięć w działalności gospodarczej. Wymienić tu trzeba w pierwszym rzędzie tendencję do nadmiernego rozszerzania frontu inwestycyjnego, do pozaplanowego wzrostu inwestycji i naruszania proporcji w ich strukturze. Niepokoić też muszą fakty opieszałości w instalowaniu importowanych maszyn i urządzeń. W szeregu przedsiębiorstwach miały też miejsce naruszenia dyscypliny zatrudnienia i płac.

Zdarza się wciąż jeszcze, że u niektórych działaczy partykularyzm bierze górę nad myśleniem kategoriami ogólnopaństwowymi. Mamy też niekiedy do czynienia z niezrozumieniem lub niedocenianiem racji ekonomicznych i społecznych, wynikających z uchwał partii i narodowych planów społeczno-gospodarczych. Tym w dużej mierze należy tłumaczyć nadmierną skłonność do angażowania środków w nowe cele produkcyjne, zanim jeszcze zostały uzyskane należyte efekty ze środków zaangażowanych poprzednio. Musimy temu skuteczniej przeciwdziałać.

Nadal poważnym problemem w wielu zakładach jest niska jakość produkcji, zwłaszcza artykułów rynkowych. **Jakże często zdarza się, że dostrzega się i krytykuje złą jakość produkcji w innych zakładach, a u siebie ją się toleruje.** Ważnym problemem są zakłócenia w kooperacji.

Absolutną koniecznością jest konsekwentne kształtowanie warunków, sprzyjających wzrostowi jakości, a także zdecydowane zaostrzenie dyscypliny w realizacji zadań kooperacyjnych oraz wyciąganie wniosków wobec winnych. Widzieć w tym trzeba egzekwowanie elementarnego obowiązku.

Kładziemy taki nacisk na analizę trudności po to, aby zmobilizować wszystkie siły dla skutecznego uporania się z nimi. Jest to niezbędne, aby umocnić pozytywne procesy dominujące w naszej gospodarce, aby w pozostałych 4 latach bieżącego dziesięciolecia zapewnić w pełni wcielenie w życie programu VI i VII Zjazdu, aby osiągnąć cele społeczne, stanowiące o istocie naszej strategii. Jest to najważniejsza sprawa, najważniejsze nasze zadanie.

Niezbędne jest wyeliminowanie wszelkich zakłóceń równowagi w gospodarce i zapewnienie jej harmonijnego rozwoju. Jest to obecnie podstawowy warunek pomyślnej realizacji strategii społeczno-gospodarczej, kojarzącej wzrost potencjału ekonomicznego ze stałą poprawą warunków życia naszego narodu.

Jakie zatem problemy wysuwają się na czoło?

PO PIERWSZE — w najbliższych miesiącach musimy zapewnić pełną realizację uchwały IV Plenum w sprawie poprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego. Jest to naczelne zadanie planu na rok 1977. Podjęto już szereg decyzji i przedsięwzięć dla wykonania tego zadania.

Plany produkcji przemysłowej zostały skorygowane celem zwiększenia dostaw towarów rynkowych. Wiele załóg fabrycznych podjęło dodatkowe zobowiązania w tej dziedzinie. **W bieżącym kwartale wartość ponadplanowych dostaw towarów rynkowych wyniesie 10 mld zł. Będą to dodatkowe dostawy przetworów zbożowych, tłuszczów roślinnych, wyrobów przemysłu lekkiego, maszynowego i chemicznego.**

Jak już mówiłem, przewidujemy poważny import mięsa i tłuszczów zwierzęcych. Jesteśmy świadomi, że wysiłek ten jedynie łagodzi, a nie rozwiązuje problemu zaopatrzenia rynku w mięso i tłuszcze. Rozwiązanie problemu wymaga przede wszystkim odbudowy i rozwoju hodowli. W bieżącym kwartale zwiększamy również import niektórych innych towarów żywnościowych.

Mobilizujemy rezerwy dla poprawy zaopatrzenia ludności w węgiel. Poczynaniom tym powinno towarzyszyć stałe doskonalenie gospodarowania tym cennym surowcem.

Poważnie podnieśliśmy ceny skupu praktycznie wszystkich produktów rolnych, by pobudzić wzrost ich produkcji.

Przezwyciężenie występujących trudności, poprawa zaopatrzenia, wymaga współdziałania całego społeczeństwa. Potrzebna jest sprawna dystrybucja i wysoki poziom pracy handlu. **Ze strony wszystkich obywateli potrzebna jest dyscyplina, cierpliwość, odporność wobec plotki, pomoc w zwalczaniu spekulacji i innych zjawisk zakłócających rynek i zaostrzających trudności.**

W tym kontekście chciałbym zrobić jedną uwagę w sprawie polityki cen. Jak wiadomo, pełną analizę zagadnienia cen żywności powierzyliśmy na IV Plenum specjalnemu zespołowi. Na wyniki jego prac trzeba będzie poczekać. **Nie przesądzając ich, można jednak stwierdzić, iż prawidłowa polityka cen powinna zapewniać przy określonych umiarkowanych zmianach cen, planowany wzrost płac realnych. Chodzi także o to, aby wypracować takie mechanizmy cenowe i płacowe, które dawałyby ludziom pracy niezbędne poczucie stabilności i pewności.**

PO DRUGIE — konieczne jest dalsze zwiększanie udziału nakładów inwestycyjnych na rozwój produkcji środków spożycia przy relatywnie wolniejszym wzroście produkcji środków wytwarzania. Chodzi przede wszystkim o szybszy niż dotychczas wzrost nakładów na rozwój rolnictwa i całego kompleksu żywnościowego; na rozwój produkcji towarów rynkowych i usług; na budownictwo mieszkaniowe.

PO TRZECIE — niezbędne jest stopniowe zmniejszanie udziału inwestycji w dochodzie narodowym. Udział ten w 1975 roku sięgnął 32 proc., w roku bieżącym wynosi 28,8 proc., w roku przyszłym powinien wynieść 27,4 proc. i będzie ulegał dalszemu zmniejszaniu w następnych latach. Wynika stąd konieczność koncentracji uwagi na inwestycjach kontynuowanych oraz uzupełniających i towarzyszących, o mniejszej kapitałochłonności, a wielkim znaczeniu dla kompleksowości, optymalnej skali i wysokiej efektywności produkcji.

Położenie w polityce społeczno-gospodarczej w najbliższych czterech latach szczególnego nacisku na wymienione trzy zadania, będzie oznaczać swoisty manewr gospodarczy. Jest to manewr, który wynika z istoty uchwał VI i VII Zjazdu i ma służyć ich realizacji. Chodzi równocześnie o stworzenie podstaw wyjściowych dla następnego pięciolecia, w którym trzeba będzie przeznaczyć znacznie więcej środków na rozwiązanie dwóch najważniejszych problemów społecznych: żywnościowego i mieszkaniowego.

Projekty planów na pięciolecie i rok 1977 odpowiadają przedstawionym założeniom kierunkowym, odpowiadają linii VII Zjazdu.

W planie pięcioletnim znajduje wyraz ciągłość społeczno-gospodarczego rozwoju naszego kraju w dziesięcioleciu 1971—1980. W całej dekadzie zostanie zapewnione wysokie tempo wzrostu poziomu życia społeczeństwa i odpowiednio wysoki wzrost dochodu narodowego, produkcji przemysłowej, produkcji rolnej, handlu zagranicznego itp.

W obecnym pięcioleciu przewidujemy wzrost dochodu narodowego w granicach 40—42 proc., produkcji przemysłowej 48—50 proc., a produkcji rolnej od 16 do 19 proc. Przewidujemy 16—18 proc. wzrost płac realnych i podobny wzrost dochodów wsi. Będziemy realizować szeroki program socjalny, z priorytetem dla polepszania sytuacji pracowników najniżej uposażonych oraz rencistów i emerytów tzw. starego portfela. Są to zadania ambitne, świadczące o kontynuacji wysokiego tempa rozwoju.

Plany na pięciolecie i rok 1977 przewidują jednocześnie łagodzenie napięć i umocnienie równowagi gospodarczej. W sumie całe obecne dziesięciolecie będzie okresem wielkiego postępu socjalizmu w naszym kraju, dziesięcioleciem harmonijnego rozwoju naszej Ojczyzny.

Główny wysiłek będziemy koncentrować na lepszym i pełniejszym wykorzystaniu istniejącego potencjału produkcyjnego. Od czego to zależy? W pierwszym rzędzie od lepszego wykorzystania czasu pracy, od wzrostu dyscypliny, od kultury technicznej i ekonomicznej, a w syntetycznym ujęciu po prostu od wyższej wydajności pracy.

W latach 1977—1980 wzrost wydajności pracy powinien w coraz większym stopniu stawać się efektem poprawy organizacji pracy. **Projekt planu na bieżące pięciolecie zakłada około 45-procentowy przyrost wydajności pracy w przemyśle i 49-procentowy w budownictwie. Są to zadania wymagające wielkiego wysiłku kierownictw gospodarczych, organizacji partyjnych i związkowych, załóg robotniczych.**

Pełne wykorzystanie potencjału gospodarczego przynieść powinno jednocześnie obniżkę kosztów materiałowych i energochłonności produkcji, lepsze wykorzystanie urządzeń i pomieszczeń produkcyjnych. Projekt planu na bieżące pięciolecie zakłada ponad 9-procentową obniżkę udziału kosztów materiałowych w wartości produkcji sprzedanej w przemyśle i około 3-procentową obniżkę udziału tych kosztów w budownictwie. Sądzę, że jest to zadanie realne.

Pełne wykorzystanie istniejącego potencjału gospodarczego w latach 1977—1980 musi iść w parze z poprawą jakości produkcji, zaostrzeniem i konsekwentnym egzekwowaniem zadań, jakie w tej dziedzinie stawiamy. Poprawa jakości produkcji — to nie tylko problem ekonomiczny, to także problem społeczno-polityczny.

Przewidujemy dalszy poważny wzrost nakładów na naukę i rozwój techniki. Niezbędne jest zacieśnianie powiązań programów naukowo-badawczych z programami gospodarczymi, a zwłaszcza inwestycyjnymi. **Wielką i niezwykle dla Polski korzystną dźwignią przyśpieszania postępu naukowo-technicznego jest współpraca w tej dziedzinie ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami RWPG. Będziemy tę współpracę aktywnie rozwijać, będziemy też korzystać z dorobku nauki i techniki innych krajów.**

Wzrost efektywności gospodarowania jest podstawowym warunkiem pomyślnej realizacji wszystkich naszych celów społeczno-gospodarczych, a zwłaszcza poprawy sytuacji na rynku wewnętrznym. **Projekt planu na bieżące pięciolecie zakłada utrzymanie wysokiego tempa wzrostu dostaw towarów na rynek; mają one w roku 1980 zwiększyć się o blisko 60 procent w porównaniu z rokiem 1975. Sądzę jednak, że wzrost ten może być i będzie większy ze względu na możliwości wykorzystania wielkich jeszcze rezerw jakościowych.**

Rezerwy takie tkwią także w rolnictwie. Ich wyzwolenie wymaga konsekwentnej realizacji długofalowego programu rozwoju rolnictwa. **Projekt planu pięcioletniego zakłada wzrost produkcji roślinnej o 20—23 proc., a zwierzęcej o 13—16 proc. zapewniony jest dalszy wzrost nakładów na rolnictwo, wydatnie zwiększać się będzie produkcja i dostawy maszyn rolniczych, zwłaszcza ciągników, kombajnów do zbioru zbóż i roślin okopowych, materiałów budowlanych i nawozów sztucznych.**

Najważniejszym obecnie zadaniem rolnictwa jest szybka odbudowa pogłowia trzody chlewnej i zwiększenie produkcji mięsa oraz tłuszczu. Państwo będzie ze wszech miar wspierać wysiłki rolników w realizacji tego zadania poprzez politykę kontraktacji, poprzez dostawy środków produkcji, zwłaszcza pasz i węgla, a także poprzez politykę kredytową.

Równocześnie trzeba konsekwentnie pracować nad trwałym podniesieniem poziomu produkcji rolnej. Sprawą pilną i ważną pozostaje należyte wykorzystanie ziemi, a przede wszystkim likwidacja występujących w wielu gminach i wsiach przypadków niewykorzystania części gruntów. **Chodzi o to, aby wypracować rozwiązanie, które służyć będzie racjonalnemu wykorzystaniu dobra narodowego, jakim jest ziemia, a równocześnie w niczym nie naruszy poręczonej prawem zasady indywidualnej własności gospodarstw chłopskich.**

Jednym z najważniejszych naszych zadań jest zapewnienie poprawy sytuacji w handlu zagranicznym. **Projekt planu na bieżące pięciolecie zakłada wzrost wartości eksportu o ponad 75 proc. przy wzroście importu o blisko 26 proc.** Jest to zadanie bardzo trudne, wymagające koncentracji wysiłku całej gospodarki narodowej. Największą wagę przywiązujemy do dalszej intensyfikacji naszej współpracy ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi krajami socjalistycznymi.

Jesteśmy także zainteresowani dalszym rozwojem stosunków gospodarczych z krajami kapitalistycznymi na zasadach obustronnych korzyści. Rozszerzać będziemy również współpracę gospodarczą z krajami rozwijającymi się.

Podnoszeniu jakości gospodarowania służyć powinno również w bieżącym pięcioleciu dalsze doskonalenie systemu funkcjonowania gospodarki na wszystkich szczeblach. Skuteczność systemu finansowo-ekonomicznego w gospodarce mierzyć trzeba tym, w jakim stopniu sprzyja on dobrej robocie na każdym szczeblu, w każdym ogniwie naszej gospodarki. **Trzeba jednocześnie konsekwentnie rozliczać z niegospodarności, z marnotrawstwa środków, złej jakości produkcji, słowem ze złej jakości pracy.**

Konieczna jest wszędzie — we wszystkich zakładach, przedsiębiorstwach i zjednoczeniach — rzeczowa dyskusja nad usuwaniem niedociągnięć, nad usprawnianiem organizacji pracy, nad podnoszeniem jakości i efektywności produkcji.

Podstawowym warunkiem dalszego pomyślnego społeczno-gospodarczego rozwoju Polski jest patriotyczna aktywność klasy robotniczej, chłopów i inteligencji, całego społeczeństwa.

Nasza partia ma wielki, niepodważalny dorobek w urzeczywistnianiu swojej podstawowej misji, w sterowaniu sprawami narodu i państwa, w procesie budowy socjalizmu. Więź partii z narodem i jej przewodnia rola opierają się na słusznej, zgodnej z interesami kraju polityce i na prawidłowej realizacji tej polityki w codziennej praktyce. Siła naszej partii i jej wpływ sprawdziły się zarówno w wielkich rozwojowych przedsięwzięciach dźwigających kraj wzwyż, jak też w rozwiązywaniu spraw trudnych.

Nie zwalnia to nas od obowiązku wyciągania wniosków z występujących jeszcze faktów bierności i słabości, z tego, że szereg organizacji partyjnych nie potrafi jeszcze skutecznie kształtować postaw załóg i środowisk, w jakich działają.

Potrzebne są aktywne wysiłki w celu kształtowania właściwego klimatu społecznego wokół spraw trudnych. Chodzi o to, aby występujące w ostatnich miesiącach trudności w zaopatrzeniu nie stawały się podłożem do powstawania zniekształconych, fałszywych ocen. **Chodzi o to, aby kłopoty te nie przesłaniały rzeczywistego dorobku narodowego, istoty polityki partii, spraw Polski i Polaków.**

Od całej partii i od całego aktywu społecznego, od sojuszniczych stronnictw i bezpartyjnych działaczy Frontu Jedności Narodu dziś bardziej niż kiedykolwiek oczekujemy ofensywnej postawy politycznej. Postawy, która wyraża się w cierpliwym wyjaśnianiu istoty sytuacji społeczno-gospodarczej kraju, w uzasadnianiu polityki państwa, w odpieraniu demagogii. Postawa taka niezbędna jest wszędzie i w każdej sytuacji.

Kształtowanie w naszym społeczeństwie odporności na trudności, wytrwałości w zamiarach, zdolności do obiektywnej oceny złożonych sytuacji i zdyscyplinowanego działania w ich obliczu — to nader ważne zadanie edukacji obywatelskiej i pracy wychowawczej.

Myślenie kategoriami państwowymi, wysoki poziom dyscypliny obywatelskiej i gotowość do wyrzeczeń w imię wspólnego dobra stanowi ważną przesłankę rozwiązywania problemów, od jakich zależy siła Polski i pomyślność Polaków.

Stawiając wysokie wymagania w dziedzinie postaw obywatelskich, poszanowania dla prawa, powinniśmy pamiętać, iż jednym z warunków skuteczności takiej obywatelskiej edukacji jest solidne wypełnianie przez wszystkie instytucje państwowe i służby publiczne swoich obowiązków wobec obywateli.

Organizacje partyjne potrafią skuteczniej kształtować nastroje społeczne i głębiej uzasadniać racje polityki partii i państwa wówczas, jeśli zdecydowanie przeciwstawiać się będą przejawom naruszania socjalistycznych zasad i działaniu na szkodę społeczeństwa i obywateli, bezduszności i biurokratyzmowi.

Partia nasza we współdziałaniu z sojuszniczymi stronnictwami i Frontem Jedności Narodu wytycza cele polityki państwa. W ostatnich latach osiągnęliśmy niewątpliwy postęp w podnoszeniu kompetencji i kwalifikacji, w zwiększaniu samodzielności działania i decydowania ze strony władz państwowych i organów zarządzania gospodarką. Władze państwowe kierują się linią partii i wnoszą wielki wkład do jej realizacji. **Po to, aby lepiej i pełniej urzeczywistniać w praktyce słuszną zasadę „partia kieruje, a rząd rządzi”, trzeba na wszystkich szczeblach umacniać kierowniczą rolę i polityczną kontrolę partii nad działalnością aparatu państwowego i gospodarczego.**

Umacniając kontrolę, instancje i organizacje partyjne powinny jeszcze mocniej wspierać działalność władz państwowych przy pomocy środków politycznych i społecznych. Jednym z ważnych zadań partii jest zapewnienie rzetelnej pracy i właściwej postawy wszystkich funkcjonariuszy instytucji państwowych, przede wszystkim członków naszej partii.

Kadry kierujące na wszystkich szczeblach pracą partyjną i państwową, pracą gospodarczą, działalnością produkcyjną i techniczną, wniosły ogromny wkład do rozwoju Polski. **Jestem pewien, że obecnie i w najbliższych latach aktyw partyjny i państwowy, aktyw społeczny, związkowy i młodzieżowy, kadry kierownicze wszystkich szczebli zespolą swoje wysiłki, będą działać jednolicie i wytrwale, aby zapewnić pełne urzeczywistnienie celów społecznych i ekonomicznych, wytyczonych przez VII Zjazd.**

Ukształtowany w naszym kraju w ciągu trzydziestolecia socjalistyczny system polityczny łączy harmonijnie zalety nowego ustroju z postępowymi wartościami spuścizny narodowej. **Nieodłączną właściwością naszego systemu politycznego jest demokracja socjalistyczna. Otwiera ona coraz szersze możliwości uczestnictwa ludzi pracy w rządzeniu, realizuje zasady praworządności i sprawiedliwości społecznej. Doskonalimy i nadal doskonalić będziemy instytucje i formy urzeczywistniania naszej demokracji, a zwłaszcza zasadę konsultacji.** Chodzi o to, aby w toku dyskusji i analiz optymalnie kojarzyć potrzeby i interesy podstawowych klas i grup społecznych ludzi pracy oraz interesy długofalowe z interesami bieżącymi.

Zawsze towarzyszyć powinna nam świadomość istoty procesów zachodzących w świecie. Procesy te mają głębokie klasowe podłoże, są przejawem rywalizacji dwu systemów społeczno-politycznych. Linię polityki państw kapitalistycznych wobec socjalizmu cechuje wiele sprzeczności. Z jednej strony kapitalizm jest coraz częściej zmuszany godzić się z zasadami pokojowego współistnienia i odprężenia, z drugiej zaś strony nie chce rezygnować z konfrontacji z naszym systemem i z dążenia do osłabienia pozycji socjalizmu.

Osiągnięcia świata socjalistycznego głęboko niepokoją burżuazję, zwłaszcza koła wojskowo-przemysłowe. W wielu krajach Europy zachodniej rosną wpływy partii komunistycznych. Upadły reżimy faszystowskie w Portugalii i Grecji, rozwija się proces demokratyzacji w Hiszpanii, w społeczeństwach świata kapitalistycznego coraz wyraźniej krystalizuje się orientacja realistyczna i pokojowa. Dobitnym wyrazem tego procesu była konferencja w Helsinkach i jej postanowienia.

W odpowiedzi na te zmiany w układzie sił aktywizują się ośrodki zimnowojenne i antykomunistyczne. Kampanie propagandy i dywersji antykomunistycznej i antyodprężeniowej wymierzone są przeciwko poszczególnym krajom socjalistycznym i naszej wspólnocie jako całości. Nie omijają one także Polski. Szczególną rolę w atakach na nasz kraj odgrywają, jak zawsze, skrajnie reakcyjne koła zachodnioniemieckie, a zwłaszcza rewizjonistyczne i odwetowe ziomkostwa, które kultywują mrzonki o powrocie na nasze, polskie ziemie.

Nikt nie może mieć złudzeń co do rzeczywistych intencji tych sił. Poszukują one aktywnie sojuszników w naszym własnym domu. Nie kryją, jak bardzo na rękę byłby im zamęt i wystąpienia przeciw władzy ludowej. Liczą na osłabienie Polski i jej pozycji międzynarodowej, na podważenie sojuszu polsko-radzieckiego, na zahamowanie i odwrócenie procesu odprężenia.

Nie tak łatwo jednak siłom zimnowojennym znaleźć w naszym kraju oparcie. Przytłaczająca większość polskiego społeczeństwa wysoko ceni patriotyczne zasady jedności narodu i pozycję uzyskaną przez Polskę. Jedynie wąska grupa ludzi o dawnej burżuazyjnej orientacji politycznej i niepoprawnych rewizjonistów podejmuje próby wichrzenia. Ludzie ci w istocie rzeczy podnoszą rękę na ojczyznę. Trzeba, aby prawda o tym dotarła do świadomości narodu.

Wszystko co przeżył nasz kraj dowodzi, że najwyższym nakazem Polaków jest chronić jak źrenicy oka politycznej jedności narodu, dorobku zdobytego z największym trudem i najgłębszym poświęceniem.

Odpowiadamy wszyscy za Polskę. Odpowiadamy za nasze państwo, cieszące się godną pozycją wśród innych krajów Europy i świata. To socjalistyczne państwo zapewniło Polsce trwałą niepodległość i pełną suwerenność. Jest ono wielką historyczną zdobyczą naszego narodu, osiągniętą dzięki komunistom, dzięki naszej partii.

Odpowiadamy wszyscy za bezpieczeństwo Polski, którego podstawową gwarancją są jej socjalistyczne sojusze, a przede wszystkim sojusz ze Związkiem Radzieckim. Ktokolwiek występuje przeciwko temu sojuszowi, godzi w niepodległość, integralność i suwerenność Polski.

Szczególne znaczenie w obecnej sytuacji ma umacnianie więzi naszej partii z klasą robotniczą, praca wśród załóg, kształtowanie ich postaw, świadomości i aktywności. Jestem głęboko przekonany, że wszyscy ludzie pracy miast i wsi rozwijać będą ruch dobrej roboty, dokładać starań by rozkwitała nasza ojczyzna i by Polakom żyło się w niej coraz lepiej i dostatniej.

Za kilka dni rozpocznie obrady najwyższe forum polskiego ruchu związkowego. **Pragniemy, aby związki zawodowe stanowiły rzeczywiste przedstawicielstwo załóg robotniczych, dbające o warunki życia i pracy, o realizację norm kodeksu pracy. Pragniemy, aby zawsze umiały skutecznie wesprzeć słuszną sprawę i bronić interesów ludzi pracy, tam, gdzie są one naruszane. Pragniemy, aby organizacje związkowe znały nastroje i umiały je kształtować, aby łączyły dbałość o warunki pracy i życia załóg z zespalaniem wysiłków klasy robotniczej celem lepszego, efektywnego i gospodarnego wykonania zadań produkcyjnych.**

Kontynuować będziemy dobre doświadczenia ostatnich lat, zacieśniać więź partii, jej instancji z ludźmi nauki i kultury, partyjnymi i bezpartyjnymi na płaszczyźnie wspólnej troski o Polskę, o jej rozwój i pomyślność. Szczególnie doniosła jest rola wychowawców młodzieży akademickiej. Liczymy na to, że nauczyciele akademiccy — a także wszyscy polscy nauczyciele — wychowywać będą młodzież w duchu obywatelskiej odpowiedzialności, w duchu patriotycznych i socjalistycznych ideałów.

Pragnę zwrócić się w tym miejscu bezpośrednio do młodego pokolenia. **Jest waszym najwyższym patriotycznym obowiązkiem chronić i pomnażać dorobek współczesnej Polski, umacniać nadal jej godną pozycję wśród innych państw. Nasze pokolenie zbudowało mocny fundament nowoczesnej socjalistycznej Polski. Wy, młodzi, dźwigniecie ojczyznę do poziomu najbardziej przodujących krajów Europy i świata. Jest to wasza szansa i powinność.**

Każdy obywatel naszego kraju, jeśli rozejrzy się wokół siebie, dostrzeże krzepiące wyniki narodowej pracy ostatnich lat. Przybyło nam tysiące nowych fabryk, domów, szkół i ośrodków zdrowia. Rozszerza się sieć dróg, mostów, linii kolejowych. W życie wkracza coraz nowocześniejsza technika i technologia, a posługują się nią ludzie światli, lepiej wykształceni i przygotowani. **Ten nowy, materialny krajobraz i duchowe oblicze rozwijającej się socjalistycznej Polski, stanowi dumę naszego narodu i satysfakcję naszej partii.**

Ale każdy obywatel naszego kraju, dostrzega również braki i niezaspokojone potrzeby. Z szybkiego postępu na wszystkich odcinkach, gdzie pozostajemy w tyle, partia nasza czyni zasadniczy kierunek swej pracy w latach najbliższych. Wokół tego skupiamy wszystkie siły narodu, całą jego energię i mądrość.

Z całą energią i zdecydowaniem wcielajmy w życie uchwały partii, nieśmy w masy prawdę naszych idei. Jest nas dwa i pół miliona. Jeśli każdy z nas będzie aktywny, jeśli wykona swoje zadania, pokonamy wszelkie przeszkody, zapewnimy pomyślny rozwój naszej socjalistycznej ojczyzny, naszego narodu.

Służba dla niej, to nasz jedyny cel, nasz najwyższy przywilej i powinność.

od i do CZYTELNIKÓW

KTO ZAWINIŁ?

We wtorek, 23 listopada br. w godz. 7—8, jechałam wraz z dwoma kolegami na naradę do Sosnowca. Oczywiście, już tą nową trasą szybkiego ruchu Warszawa — Katowice. Za Piotrkowem, samochód wpadł raptownie w poślizg i znaleźliśmy się w rowie. Na szczęście, nic nam się nie stało, jedynie samochód został trochę uszkodzony.

Kiedy nieco oprzytomniałam i rozejrzałam się w sytuacji, zauważyłam po przeciwnej stronie drogi rozbity „Fiat" nr rej. 8775 IF. Wkrótce przejechał koło nas potłuczony „Fiat" (w kolorze bordo). Jego pasażerowie prosili, aby o wypadku poinformować MO. Zaraz po nim nadjechał „Żuk", też potłuczony. Kilka minut później w tym samym miejscu co nasz samochód, rozbił się kompletnie „Fiat 125B", nr rej. 1876 WM. Prowadził go pracownik warszawskiej telewizji, którym zaopiekować się musiało pogotowie. W odległości 100 metrów przewróciła się przyczepa.

Nadjechali milicjanci z komendy piotrkowskiej MO. Wysiadając z wozu o mało sami się nie pozabijali. Powierzchnia drogi była bowiem tak śliska jak szkło. I stąd właśnie te poślizgi i wypadki. Ten niewielki odcinek trasy zapomniano posypać piaskiem.

Nie mam słów podziękowania i uznania dla sierżanta MO z Piotrkowa, który przyjechał na miejsce wypadków „Fiatem" nr rej. 1710. Dwoił się i troił, żeby zaszokowanym i potłuczonym pomóc. Wezwał karetkę pogotowia, zaopiekował się rozbitym warszawskim „Fiatem" i znajdującym się w nim drogim sprzętem. Zobaczył co z ciężarówką, wlokącą za sobą przewróconą przyczepę. Nawet mój wóz wyholował z rowu przy pomocy przejeżdżającej koparki.

Gdy patrzyłam na to wszystko (przez 3 godz. piaskarka się nie zjawiła), ogarnęła mnie wściekłość na tych, którzy za stan tej drogi i

POCZTA czytelników DP

bezpieczeństwo na niej są odpowiedzialni. A przecież na całej trasie od Warszawy do Piotrkowa droga posypana była piaskiem, więc nikt z kierowców nie spodziewał się aż takiej pułapki. Chciałabym wiedzieć, kto jest winny tej tragicznej w skutkach sytuacji? (g)

MGR INŻ. L. LEWANDOWSKA

REMONTOWA GEHENNA

Jestem mieszkanką domu przy ul. Lipowej 57. W lutym br. w naszej posesji rozpoczęła remont brygada Miejskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego nr 4. Upłynęło już 9 miesięcy, a pracownicy MPBK zdążyli wyremontować aż... 4 mieszkania! Co gorsza, został zerwany dach i wskutek opadów deszczowych ulegają zalaniu nasze mieszkania. Robotnicy absolutnie nie przejmują się naszymi prośbami o pokrycie dachu. Na pytania kiedy zakończą remont i pokryją dachy, odpowiadają — aż się ociepli.

Interwencje w dyrekcji MPBK nr 4 pozostają bez echa. Uważam, że sposób remontowania mieszkań jest nie przemyślany i mija się z celem, ponieważ lokale już wyremontowane zalewa deszcz. Bardzo proszę o interwencję w imieniu swoim i pozostałych mieszkańców domu. (g)

A. P.

OBUWIE DLA STARSZYCH

Przez długie, długie lata nosiłam modne buciki na wysokim obcasie i nie narzekałam ani na projektantów, ani na producentów. Teraz jednak z racji wieku muszę przenieść wygodę nad kaprysy mody. Chodzę więc po sklepach i szukam siódemek odpowiednich na nieco już sfatygowaną stopę, na niskim obcasie. Ale bez względu na to, czy chodzi mi o buciki letnie, jesienne, czy zimowe, niezmiennie natrafiam na te same kłopoty. Bucików owszem nie brak tylko nie uwzględniają one potrzeb kobiecej stopy po sześćdziesiątce.

Dziwi mnie to bardzo, podobnie, jak moje rówieśniczki, bo przecież rocznik statystyczny nie jest publikacją tajemną i producenci obuwia przed przystąpieniem do dzieła powinni — moim zdaniem zaglądać do niego, aby dowiedzieć się jacy klienci na nich czekają i dostosować produkcję do ich potrzeb i upodobań. (h)

JEDNA Z WIELU

KARTOFLE Z WODY

Dwa lata temu otrzymałem przydział na mieszkanie w wieżowcu przy ul. Sukienniczej 5, m. 140. Z mieszkania jestem zadowolony. Nieustające kłopoty mam natomiast z komórką. Coraz to bowiem, czy to z nieszczelnych przewodów, czy od spodu z ziemi, dostaje się do niej woda i wtedy żegnajcie zgromadzone zapasy kartofli, kapusty i innych jarzyn. Kiedy o mankamentach komórki melduję w ROM, jedni pracownicy polecają mi samemu wylewać wodę, zaś drudzy wnosić pretensje nie do nich, lecz budowniczych bloku. (h)

M. S.

SĄD PRACY W ZAKŁADZIE

Kodeks pracy oraz inne wiążące się z nim akty prawne, udoskonaliły system rozpatrywania spraw pracowniczych. Przede wszystkim zostały szeroko upowszechnione — wypróbowane jeszcze w latach poprzednich — komisje rozjemcze. To właśnie do nich, jako do organów pierwszej instancji, zwracają się pracownicy ze swoimi sprawami. Często kłopotliwymi i trudnymi.

Skład komisji rozjemczych jest wyłącznie społeczny. Jego członkowie nie są przecież prawnikami, lecz pracownikami danego zakładu. To prawda, że wybrani zostali ludzie życiowo i zawodowo doświadczeni, cieszący się zaufaniem swoich kolegów i współpracowników. Nie zawsze jednak są oni w stanie rozstrzygnąć każdą sprawę, jaka trafia do ich rąk.

Wówczas kiedy występują wątpliwości prawne, komisje rozjemcze, zgodnie zresztą z art. 263 kp, mogą przedstawić sprawę sądowi pracy i ubezpieczeń społecznych, w celu przejęcia jej do rozpoznania.

Taka sprawa trafiła do komisji rozjemczej, działającej w Pabianickich Zakładach Tkanin Technicznych. Jeden z portierów zażądał od zakładu, aby ten wypłacił mu za godziny nadliczbowe z tytułu dodatku 100 procent za 18 godzin pracy w każdą wolną (co trzecią) niedzielę oraz z tytułu niezgodnego z przepisami — zdaniem pracownika — obliczenia przez zakład zarobków za pierwsze 6 miesięcy 1976 r., co miało spowodować zaniżenie zarobków średnio o 800 zł w każdym miesiącu. Spór dotyczył roszczeń na kwotę 11 tys. złotych.

Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi postanowił sprawę rozpatrzeć na specjalnej sesji wyjazdowej właśnie w zakładzie, w którym spór ten powstał.

Na oddziałach produkcyjnych zostały wywieszone czytelne zawiadomienia o mającej się odbyć w dniu 29 listopada— rozprawie. O zainteresowaniu nią najlepiej świadczyła frekwencja. Duża wygodna świetlica fabryczna była wypełniona po brzegi.

Kiedy kilka minut po godz. 9 na salę weszła sędzia Jadwiga Skibińska-Adamowicz z ławnikami, wszyscy z powagą powstali z miejsc. Z ogromną uwagą i w skupieniu przysłuchiwali się całej sprawie, trwającej cztery godziny.

Jako pierwszy miał głos wnioskodawca, prosty, zagubiony w przepisach, stary człowiek. Nie mógł zrozumieć, dlaczego portierów rozlicza się w systemie 12 godzin pracy — 24 wolne. I jeszcze wielu innych rzeczy nie był w stanie pojąć. Wypowiadał się również jego pełnomocnik, kolega fabryczny, który całą swoją wiedzę o przepisach, dotyczących zatrudnienia portierów, oparł na „Informatorze Związkowym". To on namówił kolegę do wystąpienia przeciwko zakładowi, który — jego zdaniem — krzywdzi portierów.

Sędzia Jadwiga Adamowicz prowadziła sprawę z cierpliwością i taktem. Rzeczowo i jasno tłumaczyła sens poszczególnych przepisów i paragrafów. Bo też to była sprawa dotycząca wyłącznie interpretacji obowiązujących aktualnie przepisów prawa pracy. Po odczytaniu orzeczenia sądu, również dokładnie i szeroko uzasadniła, dlaczego roszczenie portiera zostało przez Sąd Pracy oddalone.

Świetna lekcja poglądowa, dobitnie pokazująca w toku postępowania dowodowego, że rozstrzygnięcie sporu wcale nie zależało od tego, że stroną był zakład, lecz po czyjej stronie była słuszność.

To już trzynasta w tym roku sesja wyjazdowa Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi. Z początku szło to opornie. Zakłady pracy nie wykazywały zainteresowania tą formą popularyzacji prawa pracy. Nie życzyły sobie takich spotkań na swoim terenie. Broniły się nie wiadomo przed kim i przed czym. Niektóre jednak dały się przekonać. I teraz zarówno dyrekcje jak i załogi same doceniają i dostrzegają wychowawczą i profilaktyczną rolę sesji wyjazdowych.

Trzeba przyznać, że są one przez Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi tak dobierane, aby na konkretnych sprawach i sporach, załogi fabryczne uczyły się kultury prawnej.

G. BARGIEŁOWA

Z ukosa

KOŻUCH I „CZYSTOŚĆ"

Jeśli przyjmiemy, że co trzeci list zawierający skargę na usługi dotyczy przedsiębiorstwa zwanego „Czystością", a co trzecia skarga na działalność „Czystości" mówi o kożuchu, który po poddaniu go operacji czyszczenia lub farbowania przestał być przedmiotem użytkowym, niewątpliwie wskazuje to, że problem kożucha nurtuje łódzkich usługobiorców.

Według wyjątkowo zgodnej opinii poszkodowanych klientów, rzecz leży w tym, że pralnie lubią eksperymentować. A eksperymenty jak wiadomo nie zawsze udają się. Tylko, że klienci przekonują się o tym po niewczasie, gdyż wszystko zaczyna się w majestacie przepisów i... asekuracyjnych pieczątek. „Najpierw — jak pisze jedna z ostatnio poszkodowanych p. J. M. — obejrzano mój beżowy kożuch, ustalono cenę usługi na 480 zł, następnie wręczono kwit opatrzony wszelkimi możliwymi stemplami. Jeden głosił, że usługa została przyjęta na życzenie klienta (?), drugi, że zakład nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte, a trzeci, że usługa nie podlega gwarancji.

Mało tego, na odwrotnej stronie nasz potentat pralniczy informował lojalnie klientkę co ją jeszcze czeka jeśli nie zgłosi się w terminie po odbiór. Pani J. M. zgłosiła się więc w terminie i obawiając się kar nakładanych przez „Czystość", za wykonaną usługę — czyli jak to określiła „za zniszczenie kożucha" zapłaciła — acz nieco grymasząc — 480 zł. Personel nie okazał się zupełnie nieczuły i poradził jej by przez tydzień namyślała się, a gdy w żaden sposób nie przyzwyczai się do plam i zmarszczek na swoim kożuchu może przynieść okrycie do farbowania, które ukryje wszystkie defekty. Ale gdy po tygodniu pani J. M. namyśliła się, rozmyśliła się „Czystość" i nasza Czytelniczka usłyszała, że w tej chwili spółdzielnia nie chce nic słyszeć o kożuchach, poprawkach i farbowaniu, bo u nich następuje teraz zmiana w technologii spowodowana zbyt dużą ilością krytycznych uwag.

A zatem pierwszy etap eksperymentów z kożuchami mamy już za sobą. Co przyniesie następny, pokaże przyszłość. (h)

INSTYTUCJE WYJAŚNIAJĄ

W dniu 10 października po długich bojach uzyskaliśmy z WPHW Oddział Handlu Art. Wyposażenia Mieszkań informację, że nasza interwencja w sprawie sokowirówki nabytej w lipcu 1975 roku przez panią St. W. została załatwiona pozytywnie. Tak więc głosiło pismo — „sprawę uważamy za załatwioną i przepraszając za kłopoty polecamy swoje usługi".

Radość z racji zwycięstwa i pomocy udzielonej Czytelniczce nie trwała jednak długo. Bo oto pani St. W. znowu napisała do nas informując, że sokowirówka, mimo iż została uznana przez WPHW za pełnosprawną, nadal działa tak jak poprzednio to znaczy źle odwirowuje owoce i jarzyny. „Polega to na tym — pisze nasza Czytelniczka, że w soku jest tak dużo miazgi a poza tym sokowirówka nie przeciera dokładnie surowca, pozostawiając w przecieranych jarzynach i owocach podłużne plasterki.

„Może brzmi to wesoło dla czytelnika, lecz nie dla mnie, która już ponad rok męczę się z tym produkcyjnym niewypałem. Ponieważ przestałam wierzyć w skuteczność naprawy, poradź mi „Dzienniku" jak odzyskać wydane pieniądze na sokowirówkę, która moim zdaniem nigdy nie będzie sprawna, bo ma za szybkie obroty. Najchętniej wysłałabym ją do producenta, może dopatrzy się on w niej wad, których nie dostrzegł łódzki rzeczoznawca. Ja w każdym razie mam dosyć takiego sprzętu, który cały czas jest w naprawie i nigdy nie działa tak jak należy".

Rozumiemy rozdrażnienie pani St. W. i jej rację. Gdybyż jeszcze tego zdania zaczęła być i dyrekcja WPHW i zakończyła wreszcie ten nieprzyjemny spór, wymieniając nieudany egzemplarz na inny lub zwracając klientce pieniądze. (h)

w LISTACH podpowiedziane

CZYTELNICY PISZĄ, REDAKCJA ODPOWIADA, INTERWENIUJE I POŚREDNICZY W ZAŁATWIANIU SPRAW NIEKIEDY TRUDNYCH I SKOMPLIKOWANYCH, NAJCZĘŚCIEJ JEDNAK TYLKO POZORNIE NIE DO ZAŁATWIENIA.

Wielce sobie cenimy tę naszą służebną wobec Czytelników rolę, której istotę stanowią zalecenia wynikające z polityki społecznej państwa, poparte odpowiednimi zarządzeniami, przepisami i przyznanymi obywatelom uprawnieniami. Wracam do tego, aby przypomnieć, iż możliwość pomocnej interwencji wynika nie tylko z samego faktu „opisania czegoś w gazecie". Skuteczność prasowej krytyki nie byłaby możliwa bez nadania tej krytyce wysokiej rangi społecznej ze strony naszych władz partyjnych i rządowych, zobowiązujących do rzetelnego zbadania sygnalizowanych przez ludzi problemów i należytego ich załatwiania.

Oto np. list pasażerów korzystających z usług PKS na trasie Brzeziny — Koluszki, nadesłany 3 listopada br. Rozumiemy trudności obiektywne, jak niedostatek taboru samochodowego — piszą — ale nie możemy zrozumieć niedołęstwa i lekceważenia obowiązków ze strony obsługi. Szczytem tego był dzień 20 października, kiedy to autobusy kursowały jak popadło, nie trzymając się rozkładu jazdy, a niektóre wozy w ogóle nie przyjechały z Koluszek. Naraziło to ludzi na godzinne wyczekiwanie na przystankach, a potem na niesamowity tłok i zmęczenie w nadmiernie przeładowanych pojazdach.

Zdopingowany krytyką PKS-owski nadzór przeprowadził kontrolę panujących na tej trasie porządków i zapowiedział poprawę. W związku z tym — jak powiadomiono nas w odpowiedzi — nie tylko ukarano winnych naruszenia dyscypliny ruchu, ale i wystąpiono do dyrekcji o wzmożoną kontrolę na przystanku w Koluszkach. Zwrócono też uwagę na bieżące i rzetelne informowanie podróżnych odnośnie odjazdów autobusów oraz przyczyn ewentualnego zawieszania kursów.

Można by więc z satysfakcją potraktować sprawę jako załatwioną, gdyby nie wynikające stąd refleksje. Nawiązują one do krytycznych uwag pasażerów o braku nadzoru i kontroli we wspomnianej bazie PKS oraz obaw czy podpisujący odpowiedź dla swych władz i redakcji kierownik placówki wyciągnął aby z całej tej historii należyte wnioski. Unaocznić mu one winny podstawowy obowiązek sumiennego wywiązywania się z zadań służbowych oraz sprawnego egzekwowania tego samego od podległych mu pracowników. Systematycznie i zawsze, a nie tylko na skutek redakcyjnego dopingu.

Niestety, ten sposób zdyscplinowanego działania nie znajduje jeszcze w codziennej praktyce powszechnego odbicia. W komunikacji miejskiej i międzymiastowej — jak wynika z nadsyłanych do nas skarg i uwag — udział przyczyn tzw. obiektywnych w nękających ludzi trudnościach jest tylko częściowy. Z zażenowaniem też niekiedy czytamy jak ten czy ów szef instytucji jak gdyby nigdy nic komunikuje, iż „w odpowiedzi na skargę przesłaną przy piśmie redakcji sprawa została załatwiona pozytywnie lub załatwiona zostanie w najbliższym terminie".

Na ogół są to sprawy drobne i nie wymagające znaczniejszych środków. Wystarczyłaby więc odrobina dobrej woli, aby załatwić je sprawnie i szybko. A przy tym załatwić wtedy, gdy wymagały załatwienia.

Pomoc i współdziałanie

* * *

Łączność gazety z Czytelnikami i wynikające stąd możliwości interwencji są ważnym instrumentem normalizacji i naprawy szeregu spraw. Pomagają bowiem ujawniać, nierzadko na przykładach pozornie drobnych, problemy, których rozwiązywanie leży w interesie nie tylko jednostki, ale i nas wszystkich.

Pod warunkiem, że każdy współuczestnik owego interwencyjnego procesu rzetelnie i z rozsądkiem rozważy płynące stąd wnioski.

KRYSTYNA WYRZYKOWSKA

303·04 NTJ odpowiada

ZASIŁEK OPIEKUŃCZY

B. K.: 7 tygodni po porodzie żona zachorowała i przebywa obecnie w szpitalu. Czy mam prawo do płatnego zwolnienia na opiekę nad dzieckiem, które jest zdrowe?

RED.: Jeśli rzeczywiście nie ma w domu innej osoby, która mogłaby zaopiekować się maleństwem, to ma pan prawo do zasiłku opiekuńczego. Reguluje te sprawy ustawa o świadczeniach z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, opublikowana w Dzienniku Ustaw nr 47 z dnia 20 grudnia 1974 r. Z tym, że pana nieobecność w pracy nie może trwać zbyt długo. Powinien pan porozmawiać z lekarzem szpitalnym. Bo jeśli choroba żony spowoduje jej dłuższą nieobecność w domu, wówczas będzie pan zmuszony zapewnić dziecku opiekę innej osoby. (g)

NIEZGODNE Z PROJEKTEM

K.S.: Mieszkam na parterze w domu przy ul. Mazurskiej 44 i mimo że płacę za c.o. w moim mieszkaniu przez okres jesienno-zimowy panuje temperatura podbiegunowa. Byłem już i w administracji i u wykonawcy i wszędzie tam, gdzie mi wskazywano. Cóż kiedy w momencie rozpoczęcia nowego sezonu ogrzewczego w dalszym ciągu jest u mnie zimno tak jak zwykle.

RED.: Nie jest pan jedynym lokatorem tego bloku skarżącym się na zimno. Dlatego też PGM-Górna chcąc wreszcie ustalić przyczyny niedogrzewania waszych mieszkań usunęło część izolacji z przewodów i wtedy stwierdziło, że instalacja centralnego ogrzewania w bloku przy ul. Mazurskiej 44 została wykonana niezgodnie z projektem. Wyposażono ją bowiem w przewody o mniejszych, niż wymagają tego potrzeby średnicach.

Fakt ten zgłoszono Łódzkiemu Przedsiębiorstwu Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych oraz dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Łodzi, wskazując na konieczność wymiany przewodów w obowiązującym strony okresie gwarancyjnym. Po 8 miesiącach, w ślad za pismem domagającym się wykonania tych prac w ramach gwarancji, powędrował monit. Wreszcie w październiku br. wykonawca ŁPISiE wymieniło część przewodów i — jak pisze dyrekcja PGM — w czasie kontroli przeprowadzonej w dniu 3 listopada stwierdzono w mieszkaniu pana odpowiednią temperaturę.

Sprawa została więc wreszcie załatwiona. Wątpimy jednak, czy oszczędnościowe przewody przyniosły komuś spodziewane korzyści. (h)

PO 8-MIESIĘCZNEJ PRZERWIE

N. D.: Po kilkunastoletniej nieprzerwanej pracy w jednym zakładzie mąż został aresztowany. Działo się to w 1973 r. Po 3 miesiącach umowa wygasła, później odbyła się rozprawa i mąż otrzymał wyrok z zawieszeniem. Po powrocie musiał rozejrzeć się za inną pracą. Ponieważ przerwa w zatrudnieniu trwała 8 miesięcy, na urlop czekał równy rok, po czym dostał go w wymiarze 14 dni roboczych, zarówno w 1975 r., jak i w bieżącym. Niejasne są dla nas dwie rzeczy. Pierwsza, że nie wliczono mężowi lat nauki w szkole średniej, druga, że nie zaliczono okresu poprzedniego zatrudnienia, co jest chyba sprzeczne z art. 156, par. 2 kodeksu pracy, który mówi, że do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu, wlicza się okresy poprzedniego zatrudnienia oraz okres nauki, bez względu na przerwy w zatrudnieniu.

RED.: Kodeks pracy wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1975 r., więc jego postanowienia nie mogą mieć zastosowania do okresów wcześniejszych. Uprawnienia męża trzeba zatem rozpatrywać na gruncie przepisów obowiązujących przed tą datą, czyli w oparciu o ustawę z dnia 29 kwietnia 1969 r. (Dz. U. nr 12) i Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 maja 1969 r. (Dz. U. nr 14). W myśl zawartych w nich przepisów, przerwa w zatrudnieniu trwająca dłużej niż 3 miesiące — poza szczególnymi przypadkami — powodowała utratę urlopu w wymiarze w jakim otrzymywał go pracownik w poprzednim zakładzie.

Jednak bez względu na długość przerwy w zatrudnieniu, obecny pracodawca powinien wliczyć mężowi do lat pracy okres nauki. W konkluzji mąż i w roku ubiegłym i w bieżącym powinien otrzymać urlop wypoczynkowy w większym wymiarze, niż mu udzielono i ma prawo domagać się wyrównania. (h)

ZALEŻY OD TRYBU WYPOWIEDZENIA UMOWY O PRACĘ

M. P.: Byłam na trzecim roku studium ekonomicznego, kiedy przeszłam do innego zakładu. Zaznaczyłam wówczas, że jestem słuchaczką studium. Po kilku miesiącach ukończyłam je z wynikiem dobrym. Złożyłam podanie o nagrodę z tego tytułu. Ale mój nowy zakład odmówił mi. Czy słusznie?

RED.: Nie możemy odpowiedzieć jednoznacznie, gdyż nie wiemy, jaka była umowa między Panią a jej obecnym zakładem w sprawie kontynuowania nauki. Radzimy zatem zapoznać się dokładnie z obowiązującymi przepisami (Monitor Polski nr 18 1973 r. poz. 111). Ważny jest tu bowiem sposób rozwiązania przez Panią umowy o pracę. Bo jeśli np. uczący się pracownik przeszedł do innego zakładu pracy w wyniku porozumienia zakładów lub ich jednostek nadrzędnych, wówczas zachowuje prawo do ulg i świadczeń przewidzianych w uchwale nr 64 Rady Ministrów z dnia 23 marca 1973 r.

Natomiast, gdy rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło w innym trybie niż określony w ust. 1 albo ust. 2 (chodzi tu m. in. o porzucenie pracy), to zakład pracy, w którym pracownik podjął zatrudnienie, może przyznać mu ulgi i świadczenia przewidziane w uchwale, już od dnia podjęcia pracy.

Jeśli zatem Pani obecny zakład wyraził zgodę na kontynuowanie nauki, udzielając urlopu szkolnego na egzaminy związane z ukończeniem studium, to w takiej sytuacji zakład jest zobowiązany również do wypłacenia nagrody pieniężnej za dobre wyniki w nauce. (g)

W INTERESIE WIĘKSZOŚCI

TRZECH NIEZADOWOLONYCH: My mieszkańcy okolic parku Promienistych uprzejmie prosimy „Dziennik", by podjął interwencję w MPK w sprawie powrotu autobusu nr „64" na dawną trasę. Jednocześnie pragniemy, aby pierwszy przystanek przesunięty został do zakretu parku Promienistych. Ciekawi również jesteśmy komu MPK polepszyło warunki dojazdu, likwidując trzy przystanki: pasażerom, czy kierowcom MPK?

RED.: Jak dotąd nikt jeszcze nie znalazł rozwiązania, które zadowoliłoby wszystkich. Toteż przy opracowywaniu wszelkich zmian w kursowaniu autobusów, czy tramwajów Miejska Komisja d/s Postulatów i Wniosków bierze pod uwagę interesy większości pasażerów korzystających z danej linii. A ta większość domagała się właśnie, aby autobusy oznaczone nr „64" zmieniły swój charakter i stały się trasą dowozu pracowników spoza Łodzi do zakładów przemysłowych Widzewa i Dąbrowy.

Uznając postulaty tej grupy pasażerów za słuszne, Komisja zaakceptowała również zmniejszenie ilości przystanków, co łącznie ze zmianą trasy pozwoliło na zwiększenie częstotliwości kursowania autobusów linii „64", a tym polepszyło obsługę korzystających z niej pasażerów. (h)

URLOP UZUPEŁNIAJĄCY

CZ. S.: W czerwcu wypowiedziałem umowę o pracę. Wykorzystałem wówczas swój urlop. Przysługiwało mi jeszcze wtedy 20 dni. W ciągu tygodnia podjąłem nowe zatrudnienie. W listopadzie br. minęło już 10 lat mojej pracy zawodowej. Kto w takiej sytuacji jest zobowiązany udzielić mi te dodatkowe 6 dni urlopu? Stary, czy nowy zakład?

RED.: Co prawda art. 158 kp nakazuje, aby pracownikowi, który wykorzystał urlop za dany rok kalendarzowy, a następnie uzyskał w ciągu tego roku prawo do wyższego wymiaru, udzielić urlopu uzupełniającego, jednakże pana ten przepis nie dotyczy, albowiem, nie jest już pan pracownikiem zakładu, w którym nabył uprawnienia do urlopu uzupełniającego. W nowym zaś zakładzie urlop wypoczynkowy otrzyma pan dopiero po roku pracy. Zgodnie z art. 156 kp pracownik, który rozwiązał stosunek pracy za wypowiedzeniem, uzyskuje prawo do urlopu z upływem roku. (g)

Odpowiedzi redakcji

F. CH.: Sprawa, o której pan pisze, niedługo powinna doczekać się ostatecznego rozstrzygnięcia. Gdy to nastąpi nie omieszkamy poinformować o wszystkim naszych Czytelników. (h)

•FAKTY • WYDARZENIA •FAKTY • WYDARZENIA •

WYTNIJ LUB ZAPAMIĘTAJ!

Kalendarzyk wolnej soboty

4 GRUDNIA OSTATNIA W TYM ROKU WOLNA SOBOTA. OTO WAŻNIEJSZE INFORMACJE NA TĘ OKAZJĘ:

■ **HANDEL.** Jak już informowaliśmy, sklepy spożywcze czynne będą od godz. 6 do 12, a delikatesowe, winno-cukiernicze, warzywniczo-owocarskie, mięsno-wędliniarskie, garmażeryjne, rybne i monopolowe oraz kwiaciarnie — w godz. 8—14. Wyjątkowo tym razem będziemy mogli dokonywać również zakupów w ok. 700 placówkach WPHW z artykułami przemysłowymi, które będą otwarte w godz. 10—16. „Uniwersal" i „Central" jak zwykle dyżurują w godz. 9—15. Kioski „Ruchu" czynne jak w każdy dzień powszedni, bez zmian pracuje także gastronomia.

■ **KOMUNIKACJA.** Ruch tramwajów i autobusów odbywać się będzie podobnie jak w dniu roboczym, tj. od godz. 4 rano. Nie będą jedynie kursować tramwaje i autobusy linii pomocniczych „21-bis", „23", „28", „42-bis", „43-bis", „55-bis", „58-bis", „69-bis", „70-bis", „81-bis" i „85". Zapewniona będzie odpowiednia częstotliwość komunikacji do ośrodków wypoczynkowych: Zdrowie- Łagiewniki, lasy tuszyńskie i lućmierskie, lecz zależy to od pogody. 5 grudnia obowiązuje rozkład jazdy jak w każdą niedzielę.

■ **POCZTA.** W sobotę w godz. 9—16 w pełnym zakresie służby nadawczej czynne będą placówki pocztowe: Łódź 1 (ul. Tuwima 38), Łódź 7 (ul. Piotrkowska 311), Łódź 11 (ul. Zgierska 2). W zakresie telekomunikacji przez całą dobę pracują urzędy pocztowe: Łódź 1, Łódź 7, Łódź 11, Łódź 4 (al. Kościuszki 5/7). Ponadto w godz. 9—11 w zakresie telekomunikacji, przyjmowania przesyłek poleconych i sprzedaży znaczków pocztowych czynne będą placówki pocztowe: Pabianice 1, Aleksandrów Łódzki, Konstantynów Łódzki, Rzgów k. Łodzi, Zgierz 1, Głowno i Ozorków 1. (W poniedziałek, 6 grudnia, urzędy pocztowo-telekomunikacyjne Łódź 7 i Łódź 11 będą pracować w godz. 8—21, a Łódź 1 w godz. 7—21).

■ **PKO.** W wolną sobotę oraz w niedzielę, 5 grudnia, czynne będą w I Oddziale PKO w Łodzi (al. Kościuszki 15) w godz. 10—13 dyżurujące kasy wpłat i wypłat oszczędnościowych (do 5 tys. zł).

■ **WYCIECZKI PTT-K.** 4 grudnia wycieczka kolarska na trasie: Łódź—Rzgów—Tuszyn (zbiórka na Rynku Starego Miasta o godz. 9). 5 grudnia można wybrać się na pieszy rajd: ul. Wycieczkowa — Rogi — Modrzew — Łagiewniki — Arturówek — Warszawska. Zbiórka: ul. Wycieczkowa przy Warszawskiej, godz. 10. Również 5 grudnia wycieczka kolarska na trasie Pabianice — Chechło (zbiórka: Rynek Starego Miasta, godz. 9). Oddział PTT-K — Zgierz organizuje także w niedzielę wycieczkę pieszą w okolice Zgierza (informacje w oddziale PTT-K — Zgierz).

■ **IMPREZY KULTURALNE.** Bogaty program imprez przygotowały na wolną sobotę łódzkie kluby zakładowe, dzielnicowe oraz domy kultury. Oto kilka ciekawszych propozycji:

W Dzielnicowym Domu Kultury-Polesie (al. 1 Maja 87) w godz. 14—21 przewidziano m. in. kiermasz plastyki uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych, koncert kapeli podwórkowej „Bałuciarze", występy aktorów scen warszawskich, pokaz mody „Otexu" z występami artystycznymi, degustację napojów mlecznych, występy kabaretu Domu Środowisk Twórczych, dyskotekę dla młodzieży z pokazem tańca nowoczesnego, występ zespołu wokalnego DDK, film fabularny. Poza tym będzie tu można zwiedzić dwie wystawy: „Łódzkie premiery radzieckich sztuk teatralnych 1945—1976" oraz wystawę poplenerową uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych.

Świetlica środowiskowa (ul. Wodna 24) zaprasza w wolną sobotę o godz. 16 na imprezę andrzejkową. W Klubie „Prząśniczka" (ul. Armii Czerwonej 77) o godz. 16 turniej warcabowy i szachowy, a o godz. 18 — dyskoteka (w programie gry i zabawy towarzyskie). W Klubie „Wilana" (ul. Sobolowa 1) od godz. 10 do 21 gry stolikowe (brydż, szachy, warcaby, domino) oraz program telewizji kolorowej, turniej tenisa stołowego, projekcja filmu fabularnego pt. „Mój kochany mąż i ja", mecze szachowe drużyn „Polmatex-Wifama" i „Chemitex-Anilana", koncert rozrywkowy pn. „Mikrofon dla wszystkich", a na zakończenie wieczorek taneczny. ZDK „Ariadna" (ul. Niciarniana 1/3) w godz. 16.30—21 — film fabularny i gry świetlicowe. W Klubie „Dubois" (ul. PKWN 32/34) w godz. 17—21 dyskoteka dla młodzieży i konkursy. Klub „Zarzewie" (ul. Wandurskiego 4) zaprasza o godz. 17 na imprezę barbórkową (konkursy, zabawy i gawęda na temat folkloru śląskiego). Poza tym odbędzie się tu turniej brydżowy i kominek harcerski pn. „Wszystko o Barbarze". Również impreza barbórkowa odbędzie się o godz. 17 w MzDK im. Znojka (ul. Siedlecka 1).

Muzeum Archeologiczne (pl. Wolności 14) — o godz. 17 „Spotkanie z zabytkami". W Klubie „Koliber" (ul. Świerczewskiego 5) w godz. 20—23 koncert rozrywkowy, komedia jednoaktowa (w ramach „Sceny-Śródmieście") pt. „Kobieta jest diabłem" P. Merimee oraz klubowa dyskoteka. W MzDK „Lodex" o godz. 17.30 spektakl Teatru „Arlekin" pt. „Wiercipięta". W filii DDK — Bałuty (ul. Żubardzka 3) o godz. 16 występy amatorskiego teatru lalek pt. „Kot w butach", a o godz. 18 koncert rozrywkowy z udziałem aktorów scen łódzkich.

W wielu innych klubach i świetlicach odbędą się wieczorki taneczne z konkursami. (j. kr.)

Kto potrafi zebrać aż tyle?

Zbieramy złom. Nie wypada już nawet tłumaczyć dlaczego to robimy — po prostu mądrze jest zbierać złom, trzeba to robić i kropka.

Zanosi się na to, że w grudniu będziemy podchodzić do zbiórki złomu z większym, niż zwykle staraniem, bośmy w tym roku cokolwiek leniuchowali i z planem jesteśmy bardzo „do tyłu". W wielu środowiskach i organizacjach widać już ożywienie po ostatnich apelach, dzieje się tak nawet tam, gdzie zawsze pamiętano o tej sprawie i nie zwykło się czekać na sygnał do zaczęcia akcji.

Np. Komitet Obwodowy nr 23 w dzielnicy Śródmieście. W tych dniach działacze samorządu mieszkańców na czele z nader energicznym i ofiarnym p. **Bolesławem Szałkowskim**, przekażą do dzielnicowej zbiornicy około trzech ton złomu. **Będzie to kolejna, któraś już z rzędu porcja, bo od początku września zebrano na tym terenie przeszło 18 i pół tony metalowych odpadków.**

W KO nr 23 stosują się do hasła: **„Miejsce dla złomu — w hucie, a nie w domu".** Wcale to zgrabnie brzmi, a jest już wręcz idealnie, gdy za słowami idą czyny. Tu idą. (sz)

Uczymy się chodzić

Fot. A. Wach

UP-T Łódź 33 już otwarty

Wczoraj na osiedlu Retkinia-Piaski przy ul. Rajdowej 2 otwarty został nowy urząd pocztowo-telekomunikacyjny Łódź 33. Placówka czynna jest w godz. 8—20 w dni powszednie (w niedziele i święta zamknięta). Usługi — w pełnym zakresie służby nadawczo-oddawczej.

Do końca tego roku mają być przekazane do użytku dwa dalsze nowe urzędy pocztowo-telekomunikacyjne: na osiedlu Widzew-Wschód (ul. Haska 12) oraz na osiedlu Retkinia (ul. Balonowa 109). (j. kr.)

614-39: Telefon zaufania młodych

Na pewno do ciekawszych należy inicjatywa Ośrodka Społeczno - Prawnego przy RŁ FSZMP, utworzenia swego rodzaju telefonu zaufania dla ludzi młodych. Rzecz w tym, że w czwartki czynna jest w ośrodku poradnia, którą rozszerzono ostatnio o porady telefoniczne. Tak więc w każdy czwartek, także w dniu dzisiejszym, dzwoniąc pod numer 614-39 między godziną 16. a 17, można uzyskać porady specjalistyczne z różnych dziedzin.

Do niedawna były to przede wszystkim porady typu prawnego. Od dziś na pytania młodych rozmówców odpowiadać będą także lekarze-seksuolodzy z łódzkiego Towarzystwa Planowania Rodziny oraz psycholog i socjolog. Oczywiście przez telefon można uzyskać wszelkie potrzebne informacje, ale przy bardziej skomplikowanych problemach warto zgłosić się także do ośrodka osobiście. W tym samym czasie, w każdy czwartek, przy ul. Piotrkowskiej 262.

Do tak szerokiego rozwinięcia młodzieżowej poradni skłoniły dotychczasowe doświadczenia. Jak stwierdza kierownik tej placówki, prokurator **P. Wyrwas**, wbrew pozorom i podstawowym kierunkom pracy ośrodka, stosunkowo mało było dotychczas pytań z zakresu prawa karnego. Najwięcej za to spraw obejmowało kwestie prawa rodzinnego, problemy wychowawcze oraz wchodzące w zakres prawa pracy i lokalowego.

W praktyce młodzieżowej przychodni ważne jest i to, że ośrodek prowadzi ścisłą współpracę z wieloma insytucjami i organizacjami społecznymi. Na co dzień utrzymywane są ścisłe kontakty z sądem, prokuraturą, MO i ORMO, kuratorium, Społecznym Komitetem Przeciwalkoholowym, OHP ZHP, SZSP i innymi. Istnieje zatem praktyczna możliwość podejmowania w wielu sprawach szybkiego działania. Celem poradni jest zatem nie tylko wskazanie młodym ludziom mającym różnorakie trudności życiowe dróg i metod postępowania, ale w wielu przypadkach działania takie są skutecznie ułatwiane. **Warto zatem zapamiętać: 614-39 — Młodzieżowy Telefon Zaufania, w czwartki od 16 do 17.** (er)

Dzięki sprawnej akcji bałuckiej MO ujęto sprawców zuchwałego rozboju w Arturówku

Ofiarą wyjątkowo zuchwałego rozboju padła 25-letnia ekspedientka sklepu warzywnego, która w środę, 24 listopada, około godziny 18, wracała z pracy do domu.

Jak zwykle wsiadła na pl. Dąbrowskiego do autobusu linii „56" odjeżdżającego w kierunku Arturówka. Na przystanku przy zbiegu ulic Kasztelańskiej i Skrzydlatej czekał na nią ojciec — starszy człowiek, korzystający z pomocy laski. Codziennie wychodził po córkę wracającą z pracy, aby sama nie musiała iść drogą wiodącą przez las do ul. Miodowej...

Dziewczyna nie zwróciła uwagi, że na pl. Dąbrowskiego wsiadło za nią do autobusu trzech osobników; wysiedli także na przystanku przy ul. Skrzydlatej. Gdy dziewczyna i jej ojciec oddalili się od przystanku około 200 metrów, trzej osobnicy podbiegli do nich. Mężczyznę tak pobili, że nie mógł podnieść się o własnych siłach, a dziewczynie wykręcili ręce i zdjęli z niej nowy kożuch oraz zabrali torebkę, w której miała 500 zł, kilka bananów i cukierki czekoladowe...

Po dokonaniu rozboju przestępcy zbiegli. W rezultacie sprawnej akcji bałuckiej MO, po sześciu dniach ich zatrzymano. Są to: 22-letni Jan T. i jego 19-letni brat Henryk (obaj zamieszkali w Moskulikach koło Łodzi), oraz 16-letni Marek R. (zam. przy ul. Radzieckiej 66) Jan T. opuścił więzienie w 1975 roku po odbyciu kary 2 lat pozbawienia wolności za chuligaństwo. Najmłodszy z trójki rozbójników był już karany przez Sąd dla Nieletnich. Henryk T. pracował w betoniarni, gdzie zarabiał około 7 tys. zł miesięcznie, a jego brat zarabiał miesięcznie ponad 4 tys. zł...

W czasie przesłuchania zatrzymani przyznali się do zarzucanego im czynu. Od kilku dni planowali oni dokonanie napadu w celu zrabowania kożucha. Umyślnie czatowali na swoją ofiarę na przystanku autobusu linii „56", licząc na łatwy łup, gdy upatrzona osoba wysiądzie w Arturówku...

Kożuch sprzedali za 7 tys. zł. Bracia solidarnie podzielili się pieniędzmi, a 16-letniemu Markowi R., dali za udział w napadzie zabrane ekspedientce 500 zł oraz banany i cukierki..

• • •

W tym samym miejscu, gdzie dokonano opisanego napadu — 17 września 1974 roku, ofiarą rozboju padła sąsiadka poszkodowanej ekspedientki. Sprawca — Władysław Domański — zrabował kobiecie dwa pierścionki, zegarek oraz 800 zł. Prawomocnym wyrokiem skazany został na 9 lat pozbawienia wolności i odbywa karę. Opinia publiczna oczekuje, że winni napadu na 25-letnią ekspedientkę i jej ojca, zostaną surowo i przykładnie ukarani, aby wreszcie mieszkańcy Arturówka mogli wracać do domu w poczuciu zupełnego bezpieczeństwa. (kt)

PABIANICE

Spotkanie młodych handlowców

W pabianickim oddziale WSS „Społem" pracuje wielu młodych ludzi. Już wkrótce liczba ta wzrośnie o dalsze 64 osoby. Będą to absolwentki miejscowej szkoły zawodowej szkolącej sprzedawców. Rozpoczną one pracę w lutym przyszłego roku.

Dla „Społem" w szkole tej uczy się 300 uczennic. Niedawno z młodymi pracownicami i uczennicami ostatniej klasy szkoły zawodowej spotkało się kierownictwo oddziału „Społem". W czasie spotkania wiele mówiono o konieczności dalszego usprawniania pracy handlu, w czym niemała rola młodych handlowców. (now)

W kilku zdaniach

▲ **Na zaproszenie Miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego** dziś gościć będzie w Łodzi Karol Estreicher, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wybitny uczony, historyk sztuki, pisarz, muzeolog i bibliograf, kontynuator pomnikowego dzieła „Bibliografia Polska". Prof. Karol Estreicher spotka się z łódzkimi bibliotekarzami i bibliofilami dziś o godz. 16 w sali konferencyjnej MBP (ul. Gdańska 102).

▲ **„Paryż w dzień i w nocy"** (część II), to temat kolejnej prelekcji z cyklu „Piękny jest świat", którą mgr inż. A. Stanilewicz wygłosi dziś o godz. 18.30 w SDK „Lutnia" (ul. Piotrkowska 243). Po prelekcji film prod. polskiej pt. „Polowanie na muchy". Wstęp wolny.

▲ **W ramach cyklu imprez Instytutu Wiedzy o Sporcie** dziś w hotelu budowlanych (ul. Łagiewnicka 56/58) o godz. 18 spotkanie z red. Jarosławem Niecieckim, który podzieli się ze słuchaczami swoimi wrażeniami ze stadionów świata.

▲ **Koncert muzyczny z udziałem artystów scen łódzkich** dziś o godz. 17 w klubie przy Zarządzie Łódzkim LK (ul. Piotrkowska 135).

▲ **Dzielnicowy Dom Kultury-Bałuty** przyjmuje zapisy do klubu fotofilmowego. Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się w poniedziałki i środy w godz. 16.30—20.30 w DDK ul. Limanowskiego 166 (pokój 23, I piętro).

▲ **Dyskusja na temat filmu francuskiego** (w programie film pt. „Roztargniony") dziś o godz. 18 w DDK-Polesie (al. 1 Maja 87).

▲ **Muzeum Sztuki** (ul. Więckowskiego 36) zaprasza dziś o godz. 18 na premierowy koncert nowopowstałego Kwintetu Dętego PWSM w Łodzi. W programie muzyka kameralna różnych epok.

Jeśli masz własne propozycje artystyczne...

Już w styczniu przyszłego roku zainauguruje swoją działalność Ośrodek Sztuki i Kultury Młodych w Łódzkim Domu Kultury. Zaprasza on przedstawicieli młodych środowisk twórczych, studentów wyższych uczelni artystycznych oraz niezrzeszonych młodych twórców ze wszystkich dziedzin twórczości i nauki.

Łódzki Dom Kultury oczekuje zgłoszeń (pokój 101) tych wszystkich, którzy chcą wziąć udział w pracach ośrodka, mają własne propozycje artystyczne i pomysły programowe, które zechcą zrealizować przy pomocy ŁDK.

Spotkanie wszystkich chętnych już 3 grudnia o godz. 18, w ŁDK (ul. Traugutta 18). (j. kr.)

Bilety na lodową rewię już do nabycia

Polska Rewia na Lodzie wystąpi w łódzkiej Hali Sportowej (ul Worcella 21), w dniach 25. XII. 1976 r. — 4. I. 1977 r. Ilość biletów ograniczona. Przedsprzedaż biletów na te występy dla odbiorców zbiorowych i indywidualnych trwać będzie od 1 bm. do 21 bm w godz. 9—17, w soboty do godz. 15, w PBP „Orbis" (pl. Wolności 6). Informacje telefoniczne: 334-82, lub 246-50.

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Centrala Informacyjna PKO	731-82
Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08, 661-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Komenda Miejska MO centrala	677-22, 292-22
Informacja Kolejowa	655-55, 284-60
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne:	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych	609-32 i 245-72
oświetlenia ulic	220-80
Pogotowie ciepłownicze	253-11

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Madame „Butterfly"
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Słoń"
JARACZA — godz. 17, 19.30 „Śluby panieńskie"
TEATR 7.15 — nieczynny
NOWY — godz. 19.15 „Awaria"
MAŁA SALA — godz. 20 „Wybraniec"
MUZYCZNY — godz. 19 „Proszę wsiadać, drzwi zamykać"
ARLEKIN — godz. 17.30 „Cudowna lampa Aladyna" (Piotrkowska 282)
PINOKIO — godz. 17.30 „Kot w walizce"

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 10—18
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10—16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 12—19
CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) nieczynne
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—18
HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 12—19
SZTUKI (Więckowskiego nr 36) godz. 11—19
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) godz. 10—13

• • •

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)
OGRÓD BOTANICZNY — czynny w godz. 9—19
OGRÓD ZOOLOGICZNY — czynny w godz. 9—15.30 (kasa do 15)
PALMIARNIA — czynna codziennie (oprócz poniedziałków) w godz. 10—17

KINA

BAŁTYK — „Trędowata" pol. od lat 12, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
IWANOWO — „Ponad strachem" franc. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
LUTNIA — „Dwaj mężczyźni meldują powrót" od lat 12, g. 10, 12, 14, „Nashville" USA, od lat 15, godz. 16, 19
POLONIA — „Przepraszam, czy tu biją" pol od lat 18, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
PRZEDWIOŚNIE — „Moi przyjaciele" wł. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19
WŁÓKNIARZ — „Trędowata" pol. od lat 12 godz. 11, 13.30, 16, 18.30, 21
WISŁA — „Godziny grozy" ang. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
WOLNOŚĆ — „Przepraszam, czy tu biją" pol. od lat 18, godz. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30
ŁDK — „Afonia" radz. godz. 15 „Czyż nie dobija się koni" USA. od lat 15, godz. 17.15, 19.45
STUDIO — „Kalina czerwona" radz. od lat 15 (A) godz. 15.30, 17.45, 20
STYLOWY — „Mężczyzna, który mi się podoba" fr. od lat 15, godz. 14.45 (g. 17, 19 seanse zamknięte)
GDYNIA — „Motylem jestem, czyli romans 40-latka" pol. b/o godz. 12, 14, „Wspomnienia z przyszłości" RFN b/o (A) g. 10, 16, 18, 20
DKM — „Werdykt" fr. od lat 18 godz. 16, 18, 20
KOLEJARZ — nieczynne
MŁODA GWARDIA — „Brunet wieczorową porą" pol. od lat 12, godz. 10, 12, „Szczęki" USA od lat 15, godz. 14.30, 17, 19.30
MUZA — „Oni walczyli za ojczyznę" radz. (A) godz. 17, 20
ROMA — „Na tyłach wroga" koreański, b/o, godz. 10, 12.30 „Flic story" fr. od lat 18, g. 15, 17.15, 19.30
STOKI — „Od świtu do świtu" radz. od lat 12 (A) godz. 15, „Od siedmiu wzwyż" USA, od lat 18, godz. 17.15, 19.30
ZACHĘTA — godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
OKA — „Błąd szeryfa" NRD g. 12.30, „Chinatown" USA, od lat 18, godz. 10, 15, 17.30, 20
POLESIE — „Czarodziejskie dary" NRD, godz. 17, „Patt Garett i Billy Kid" USA, od lat 18, godz. 19
POPULARNE — „Dulscy" pol. od lat 15, godz. 16, 18
1 MAJA — godz. 16, 18, 20 — seanse zamknięte
HALKA — godz. 15, 17, 19.30 — seanse zamknięte
POKÓJ — bajki godz. 16, „Bokser" pol. (A) godz. 17. Pożegnanie z tytułem „Narkomani" USA, od lat 18, godz. 19.30
PIONIER — „Czyste ręce" rum. od lat 15, godz. 15, „Ojciec chrzestny" cz. I USA od lat 18 godz. 17.30. Seans nocny — „Trędowata" godz. 21
REKORD — „Czerwona wstążeczka" koreański, b/o, (A) godz. 14.30, „Gdyby Don Juan był kobietą" fr. od lat 18, godz. 16, 18, 20
ŚWIT — „Zorro" fr.-wł. b/o, g. 14.30, 17, „Con amore" pol. od lat 12 (A) godz. 19.30
TATRY — „Smuga cienia" pol. od lat 15, godz. 12, 14.30 „Policjanci" USA, od lat 18, godz. 10, 17, 19.30
ENERGETYK — nieczynne
SOJUSZ — „Aleksander Newski" radz. od lat 12 (A) godz. 17

DYŻURY APTEK

Przybyszewskiego 14, Sporna 83, Gdańska 90, Narutowicza 6 (boks), Wielkopolska 53 a, Obr. Stalingradu 15

Stale dyżury nocne pełnią apteki:
Konstantynów — ul. Sadowa 10
Aleksandrów — ul Kościuszki 6
Głowno — ul. Łowicka 49

Informacji o dyżurach aptek udzielają:
w Pabianicach — apteka ul. Armii Czerwonej 7
w Zgierzu — apteka, ul. Dąbrowskiego 12
w Ozorkowie — apteka ul. Dzierżyńskiego 2

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWO

Szpital im. H. Wolf — Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Bałuty i Polesie. Poradnia K. — Kasprzaka i Gdańska 29.

Szpital im. Kopernika — Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Górna, Poradnie K — Odrzańska, Cieszkowskiego, Lokatorska, Przybyszewskiego i Rzgowska oraz ginekologia z dzielnicy Polesie — Poradnia K ul. M. Fornalskiej

Instytut Poł.-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Górna Poradnie K — Felińskiego i Zapolskiej z dzielnicy Śródmieście — Poradnia K z ul. 10 Lutego, gmina Ksawerów i gmina Rzgów oraz ginekologia z dzielnicy Polesie — Poradnie ul. 1 Maja i Olimpijska

Instytut Poł.-Gin. AM (Sterlinga 13) Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Śródmieście — Poradnie K, Kopcińskiego 32, Próchnika 11 i gmina Brójce

Szpital im. Jordana — Położnictwo i ginekologia z dzielnicy Widzew — Położnictwo z dzielnicy Polesie oraz ginekologia z dzielnicy Polesie — Poradnia K, Srebrzyńska 75

Zgierz — miasto i gmina Zgierz, gmina Parzęczew, m. i gmina Ozorków, m. i gmina Aleksandrów, m. Konstantynów, gmina Andrespol.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Sterlinga (Sterlinga 1/3). Górna — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62). Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195). Śródmieście — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50).

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35).

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia, telefon 615-19 czynny jest w godz. 7—15 oprócz niedziel i świąt.

TELEFON ZAUFANIA — 337-37 czynny w dni powszednie od 15—7, w niedziele i święta całą dobę.

Wdzianko na orbitę

W stajniach niektórych stadnin zwracają uwagę konie z czerwonymi wstążkami wplecionymi w grzywę lub w ogon. Pierwsze, bo gryzą, drugie, bo kopią. Kiedy natomiast doc. dr **BOGUMIŁ ŁASZKIEWICZ** złożył zapowiedzianą wizytę w amerykańskich zakładach chemicznych, to mu przyczepiono ogromnych rozmiarów żółtą tabliczkę z nazwiskiem i krajem pochodzenia. Przyczyny takiego wyeksponowania jednego człowieka spośród tłumu tkwiły w słusznym przekonaniu gospodarzy, że doc. Łaszkiewicz zna się na chemii. Zresztą zastosowano środki ostrożności idące jeszcze dalej. Po prostu uczonemu z Polski na wszelki wypadek w ogóle nie pokazano produkcji ani laboratorium, a jedynie korytarze, ogródki i zaplecze socjalne. Jak uzasadnić taką ostrożność?

Doc. Łaszkiewicz wraz z zespołem, którym kieruje, postawił Polskę w rzędzie nielicznych krajów produkujących włókna trudnopalne. Dość powiedzieć, że dotąd potrafiły to robić tylko USA i Japonia. W szczegółach sprawa wygląda następująco.

Ubrania i inne wyroby z włókien trudnopalnych potrzebne są w krajach przemysłowo rozwiniętych w wielu dziedzinach. By nie pominąć niczego, należałoby na pierwszym miejscu wymienić ubrania dla kosmonautów. Taśmy przenośnikowe dla górnictwa, ubrania dla pracowników tzw. gorących oddziałów hut metali i szkła, tkaniny dla miejsc specjalnie narażonych na pożary — a więc kurtyny, dekoracje i obicia mebli dla teatrów, wreszcie — ubrania dla strażaków.

Jest wiele przyczyn, dla których uczonym całego świata z trudnością udaje się dojść w tej dziedzinie do jakichś choćby skromnych wyników. Należą do nich daleko idące wymagania, jakie tkaninom trudnopalnym stawia przemysł, z wymaganiami biologicznymi włącznie — tzn., aby tkaniny te nie mogły w żaden ujemny sposób oddziaływać na organizm.

W dziedzinach, w których nie można się obejść bez wyrobów z włókien trudnopalnych, stosowano dotąd pewną ich namiastkę, otrzymywaną przez impregnowanie zwykłych tkanin środkami trudnopalnymi, ale nie było to rozwiązanie najlepsze, bowiem skutkiem tego zabiegu tkaniny tracą swoje właściwości organoleptyczne, często stają się sztywne, nieprzyjemne w użyciu. Poza tym co czasami ma znaczenie dla użytkowników, impregnowanie działa ujemnie na barwę tkaniny oraz utrudnia procesy barwienia. Wreszcie, środki impregnujące stosunkowo łatwo znikają z tkaniny w procesie prania. Ma to zaś takie znaczenie, że po 2—3 praniach tkanina staje się zupełnie nieodporna na temperaturę, czy płomień, jeżeli użytkownik nie wie o tym, to naraża swoje zdrowie, lub życie.

Właśnie tę ostatnią wadę mają zmniejszające palność środki produkowane przez amerykańską firmę Michigan Chemical Co. Na licencji tej firmy pracuje też angielska firma Berg Ltd., z podobnym skutkiem. Zresztą wysoka cena tych środków nie zachęca do ich stosowania.

Wspomniany **zespół Instytutu Włókien Sztucznych PŁ** wziął pod uwagę wszystkie te okoliczności i drogą badań podstawowych, zaczynając od pierwszych reakcji w probówce, doszedł do ustalenia technologii wytwarzania środka zwanego roboczo **tomflam B**, który przewyższa inne tego rodzaju produkty pod wieloma względami. Przede wszystkim pomysł polega nie na impregnowaniu, czyli pokrywaniu włókna substancją, a na nasyceniu go płynem zapewniającym trudnopalność. W ten sposób ubranie z niego zrobione ma zewnętrzne cechy normalnego ubrania, chętnie przyjmuje barwniki, właściwości utrudniające palenie, są trwałe. Wreszcie otrzymany na politechnice środek jest bardzo korzystny ekonomicznie, co przecież ma dla nas pierwszorzędne znaczenie. A więc — powstaje z surowców wyłącznie krajowych i nie wymaga żadnych specjalnych urządzeń, maszyn, czy aparatów. Po prostu Tomflam B, wprowadza się do roztworu zwanego wiskozą tuż przed uformowaniem się włókna. Dotyczy to głównie włókien wiskozowych, ale podobnie można postępować z mieszankami wiskozy z włóknem np. poliamidowym.

Jakie są efekty zastosowania tak spreparowanego włókna w praktyce?

Wykonano taśmę przenośnikową dla górnictwa i poddano ją tzw. „próbie sztolniowej", można powiedzieć — próbie brutalnej. Po prostu położono obok taśmy stos drewna, oblano go litrem benzyny, podpalono i obserwowano wynik. Wymagania stawiane taśmie są takie, że w podobnych warunkach powinno się spalić nie więcej niż 60 m taśmy i ogień winien zgasnąć. Spaliło się tylko 15 m.

Co wymaga podkreślenia, to fakt, że zespół doc. Łaszkiewicza pracował nad tematem tylko 3 lata. **Doświadczalna produkcja uruchamia się już w Zakładach Włókien Sztucznych „Chemitex Wistom" w Tomaszowie Maz.** W ubiegłym roku wyprodukowano kilka ton włókien wiskozowych trudnopalnych, próby wykazały zupełną ich przydatność do celów, dla których zostały stworzone. A więc zakłady „Lentex" w Stradomiu pod Częstochową domagają się tkanin trudnopalnych, przemysł lekki potrzebuje znaczną ich ilość. Inaczej mówiąc praca okazała się owocna, jej dokumenty nie zalegają półek, odcinamy się od importu w tej dziedzinie, sądząc zaś z faktu, że tak niewiele krajów na świecie posiadło sekret opisanej produkcji, pełne jej uruchomienie przysporzy nam tak potrzebnych dewiz z eksportu.

Badania w tej dziedzinie prowadzone były jednocześnie w Centralnym Laboratorium Jedwabniczo-Dekoracyjnym, tam jednakże oparto się o mniej przydatne środki zagraniczne, produkowane przez firmę Berg Ltd. **Wobec sukcesów Politechniki Łódzkiej, dalszych badań w oparciu o środek importowany w Centralnym Laboratorium zaniechano.**

Koordynatorem tego tematu jest Instytut Włókien Sztucznych PŁ, kierowany przez prof. dr **T. Skwarskiego.** Praca nad tematem zaowocowała nie tylko wynikami merytorycznymi. Przy okazji pracownicy instytutu zrobili w dwóch przypadkach doktoraty. Dr **H. Struszczyk** — w omówionej dziedzinie. Natomiast doktorat dr **J. Dutkiewicza** wiąże się z ciągiem dalszym pracy nad podjętym tematem.

Chodzi mianowicie o to, by nie ograniczać się tylko do włókien wiskozowych. Z pewnych przesłanek można wnioskować, że bardzo przydatne dla opisanych celów będą włókna poliestrowe. Właśnie prace badawcze w tej dziedzinie były tematem drugiego z wymienionych doktoratów.

Podkreślić należy, że zespół doc. Łaszkiewicza w Instytucie Włókien Sztucznych PŁ, podjął badania według schematu coraz częściej stosowanego w tej uczelni. Zaczyna się od badań podstawowych, ukierunkowanych, osiągnięte zaś wyniki zostają natychmiast przekazane do przemysłu, by tam procentowały środki zainwestowane w naukę.

Czytelnika interesuje obecnie, jakie włożyć na siebie wdzianko na wypadek podróży w kosmos. Już się przecież mówi o budowie promu kosmicznego, więc kto wie... A więc owszem, jest to ta właśnie dziedzina badań, ale ubrania dla kosmonautów muszą mieć znacznie więcej zalet, ich zastosowanie jest jak dotąd dość ograniczone, toteż nasza nauka i nasz przemysł poszły na razie w opisanym kierunku, bowiem tkaniny trudnopalne mają u nas i na całym świecie powszechne zastosowanie.

JERZY URBANKIEWICZ

Około 450 wykonawców, 120 dziennikarzy, tyle samo obserwatorów — przedstawicieli instytucji rozrywkowych i oczywiście wiele tysięcy widzów. Tak w liczbach przedstawiają się III Polskie Targi Estradowe „Poltest-76". To już za tydzień (w dniach 9—12 bm.) zacznie się doroczny przegląd tego, co w rodzimej rozrywce ciekawe, już uznane i nowe, warte zainteresowania. Jakby na przekór utartym pojęciom nie tylko muzyka i piosenka, ale także, i to w znacznym procencie, targowe propozycje stanowić będą małe formy dramatyczne, z których to przed laty estrady słynęły. Swoje monodramy zaprezentują m. in.: M. Dzienisiewicz, D. Olbrychski, L. Herdegen, K. Kolberger. Będzie „Wieczór trzech króli", przeniesiony ze Starej Prochowni. Słowem, sporo atrakcyjnych propozycji. Mają w czym wybierać także zwolennicy piosenki: M. Rodowicz, A. Jantar, K. Prońko, Asocjacja Hagaw, A. Rosiewicz, jeden koncert da także Ewa Demarczyk. To oczywiście tylko kilka nazwisk z długiej listy solistów i zespołów, które zaprezentują się w czasie giełdowych pokazów.

Jak zwykle przeglądem niemal całej targowej oferty będą dwa koncerty galowe w Hali Sportowej (10, 11 bm., godz. 19). Obok plejady estradowych gwiazd, wystąpią także grupy baletowe oraz artyści z NRD i Chile. Koncerty poprowadzą: Maria Wróblewska i Bogumiła Wander, a reżyseruje Tadeusz Sut.

„Poltest-76"

Estradowa czterodniówka

W III Polskich Targach Estradowych sporą reprezentację mają także organizatorzy — Estrada Łódzka i Stowarzyszenie Muzyki Estradowej. I tak w „łódzkich barwach" występować będą: zespoły „2+1", „Hellen", Żeńska Grupa Baletowa „Skatt", Tropicale Thaiti Grandą Banda, A. Jantar, J. Strzelecka, Framerowie, J. Rawik, J. Paduch, J. Lech i Nowa Grupa, S. Wenglorz. Monodram zaprezentuje Maria Białobrzeska, a estradową wersję „Apetytu na czereśnie" M. Cwenówna i R. Dembiński.

Targi mają również w tym roku bogatego protektora. Są nim ZPW „Opoczno". Dlatego też znak firmowy zakładów i minikolekcja odzieży uszytej z produkowanych tam tkanin, będą eksponowane w czasie koncertów halowych.

Główną siedzibą III PTE jest Pałac Młodzieży (ul. Moniuszki 4a). Tam też działać będzie, jak na handlową impreze przystało, biuro informacji i kontraktów. Ale transakcje, to tylko jeden z celów imprezy. Równie ważnym jest konfrontacja tego, czym polska rozrywka dysponuje. Nie sposób zgromadzić wszystkich, których znamy z estrad, których oklaskujemy i krytykujemy. Ale zestaw tegorocznych targowych wykonawców jest chyba reprezentacyjny dla tego, co nasz show-bussines oferuje.

Bilety do nabycia w Estradzie Łódzkiej (ul. Narutowicza 28), w SME (ul. Moniuszki 1a), w Pałacu Młodzieży (ul. Moniuszki 4a — godz. 12—17), w „Turyście", „Gromadzie" oraz w Biurze Turystycznym Łódź przy Hotelu „Centrum".

(rg)

Filmowe premiery grudnia

Rok dobiega końca. Prezentujemy dziś ostatni zestaw filmowych premier 1976 r.

Na początek mocny akcent, obraz który ma zapewnioną frekwencję — **„Trędowata"**. Głośna powieść H. Mniszkówny przeniósł na ekran Jerzy Hoffman. Stefcię gra Elżbieta Starostecka, Waldemara — Leszek Teleszyński. Obok nich zobaczymy J. Barańską, Cz. Wołłejko i innych.

Kolejna polska premiera, to film Anny Sokołowskiej **„Inna"** — scenariusz wg powieści I. Jurgielewiczowej. Bohaterką tego psychologicznego dramatu jest 15-letnia dziewczyna wychowanka domu dziecka (Barbara Bartyńska). Jej stosunek do ludzi, próba pokonania samotności, to m. in. problemy poruszone w tym obrazie.

12-latek chłopiec przysparzający wielu kłopotów rodzinie i nauczycielom jest bohaterem radzieckiej komedii reż. Władimira Sarachanowa **„Co z toba?"**. Grają S. Baranow, O. Pomariewa, N. Saruchaczowa.

Z kolei w meksykańskim filmie reż. Rene Cordona **„Zindy, chłopiec z bagien"**, główną postacią jest 11-letni chłopiec, który żyje na łonie natury w samym sercu dżungli. W rolach głównych Al Coster, Rene Cordona, Lindy Fields.

„Tomasz" — taki tytuł nosi francuski dramat społeczny, reż. J. F. Dion z Patrickiem Lemanffem, Nicole Cowrcel i M. Bouquet. Jest to historia rozpadającego się małżeństwa ale przede wszystkim dramat 18-letniego chłopaka.

Kinematografie NRD reprezentuje na grudniowym ekranie m. in. dramat obyczajowy reż. Kurta Maetziga **„Człowiek przeciw człowiekowi"**. Jest to historia niemieckiego żołnierza, który po latach wojny próbuje znaleźć swoje miejsce w życiu. Występują: Regimantas Adomaitis, Klaus-Peter Thiele i in.

Miłośników powieści Juliusza Verne zaciekawia dwa rumuńskie filmy. Pierwszy, to **„Piraci Pacyfiku"** reż. Gilsa Grangiera i Sergiu Nicolaescu. Jest to opowieść o rozbitkach i ich wybawcach, którzy okazują się być piratami. Ciąg dalszy tej historii stanowi film **„Skarb na wyspie"**. Grają: Mare di Napoli, Constantin Diplan, Mihai Berecht i inni.

Kadr z filmu „Oddział"

Do niewielkiego sycylijskiego miasteczka przenosi nas reż. Luigi Zampa we włoskim filmie **„Ludzie godni szacunku"**. To dramat polityczny, którego bohaterką jest nauczycielka. Jej kosztem właśnie toczą się polityczne rozgrywki. W rolach głównych Franco Nero, Jennifer O'Neil.

Na koniec głośny film reż. **Kirka Douglasa**, z nim w roli głównej, **„Oddział"**, prod. USA. Tytuł, jak powiedział reżyser, jest „synonimem sprzysiężonej grupy społecznej, która bez skrupułów dąży do wytyczonego sobie celu". Akcję opowieści o szeryfie zabiegającym o fotel senatora, umieścił Douglas w Teksasie w r. 1890. Prasa oceniła ten film jako „strawny, dobrze zrobiony western, przekazujący swoje przesłanie o niebezpieczeństwie politycznych machinacji, ujawniający ambicje bez wizualnej, czy słownej retoryki".

W kinach studyjnych zobaczymy dwa nowe filmy. **„Modlitwa już nie wystarcza"** reż. Aldo Francia, (prod. Chile) — dramat społeczny, którego główną postacią jest ksiądz przechodzący od biernej zgody na ustrojowe nierówności społeczne do uznania walki z przemocą. Grają Marcelo Romo, Leonardo Perucci.

„Przepowiednia", to meksykański film reż. Luisa Alcorioza. Grają David Raynose, Fabiola Falcon, Lucha Villa. Jest to historia wsi, której upadek spowodowała wiara w przesądy i zabobony. Mieszkańcy znaleźli także „winnych" wszystkich nieszczęść. Film zrealizowany został wg opowiadania G. G. Marqueza.

Oprac. (rg)

„Wybraniec" w Teatrze Nowym

Po „Patnie" J. Conrada i „Janie Macieju Karolu Wścieklicy" St. I. Witkiewicza — którymi Teatr Nowy rozpoczął sezon 1976/77 — w czwartek, 2 grudnia o godz. 20. odbędzie się trzecia premiera. Na scenie Małej Sali TN — w ramach Teatru Jednego Aktora — **Danuta Michałowska przedstawi własną adaptację powieści Tomasza Manna pt. „Wybraniec"** Scenografię do mannowskiego wieczoru zaprojektowała **Jolanta Kunkel.** Autorką przekładu jest **Anna Linke.** Poza „Wybrańcem", i „Wścieklicą" Mała Sala proponuje w grudniu: **„Pamiętnik intymny" Jana Lechonia** (11 i 12 bm.) oraz **„Siódmego anioła"** Zbigniewa Herberta (9 i 10 bm.) W obsadzie niedawno wznowionego „Siódmego anioła" nastąpiły zmiany. Obecnie występują w nim: Ryszard Dembiński, Władysław Dewoyno, Piotr Krukowski, Janusz Kubicki Janusz Peszek, Ryszard Stogowski, Bogusław Sochnacki, Jan Zdrojewski. Przypomnijmy, że wybór tekstu i opracowanie scenariusza, są dziełem Kazimierza Dejmka, scenografia Iwony Zaborowskiej, opracowanie muzyczne Anny Płoszaj.

W repertuarze grudniowym Teatru Nowego pozostają nadal: **„Operetka", „Awaria", „Egzamin" oraz „Patna"**, z którą organizatorzy XII Warszawskich Spotkań Teatralnych zaprosili Teatr Nowy na ten doroczny przegląd wybitnych przedstawień granych na scenach polskich. W ubiegłym roku łodzianie przedstawili „Operetkę" Gombrowicza. W tym roku trzykrotnie (17 i 18 bm.) na **scenie warszawskiego Teatru Dramatycznego Teatr Nowy przedstawi „Patnę" Josepha Conrada**, będącą sceniczną adaptacją pierwszej części „Lorda Jima". Autorem adaptacji i reżyserem spektaklu **jest** Kazimierz Dejmek. Scenografem Henri Poulain. Opracowanie muzyczne Anna Płoszaj. W roli Jima występuje Józef Duriasz.

Tegoroczne Spotkania otworzy 11 bm. Teatr „Wybrzeże" z Gdańska, który przedstawi „Wesele" Stanisława Wyspiańskiego, w reżyserii Stanisława Hebanowskiego, przygotowane w trzydziestą rocznicę powstania tego teatru. Teatr Współczesny im. E. Wiercińskiego z Wrocławia zaprezentuje spektakl Macieja Słomczyńskiego wg Joyce'a „Anna Livia", w reżyserii Kazimierza Brauna. Teatr Nowy z Poznania — „Wijuny" Teresy Lubkiewicz-Urbanowicz, w reżyserii Izabelli Cywińskiej. Spotkania zakończą „Sceny fantastyczne z legendy o Panu Twardowskim" Henryka Tomaszewskiego, obchodzącego właśnie 20-lecie Wrocławskiego Teatru Pantonimy. Podczas spotkań Teatr „Criocot II" z Krakowa da kilka przedstawień „Umarłej klasy" Tadeusza Kantora.

(jb)

Na zdjęciu: Scena z „Patny". Od lewej: Jan Rudnicki, Andrzej Żarnecki i Władysław Dewoyno.

TV – sukces mądrości ludzkiej i jej próba

Około 15 lat temu na telewizję chodziło się do sąsiadów, bowiem popularne wówczas odbiorniki „Wisła" były trudno dostępne i przy ówczesnej stopie życiowej — dość drogie. Tym niemniej już wtedy było rzeczą oczywistą, że wpływ, jaki szklany ekran wywiera na tryb życia i postawy widzów, jest ogromny, a będzie jeszcze większy. Z drugiej strony — dyskutowano wtedy zawzięcie, czym jest ta telewizja — radiem z obrazkami, teatrem, filmem, czy czymś odrębnym. Dyskusje miały początkowo charakter prywatny, doryweczy, rozbrzmiewały w studiu telewizyjnym, lub stawały się przedmiotem dziennikarskich dywagacji na łamach prasy. Z czasem jednak w sposób naturalny poczęły się przenosić na teren wyższej uczelni i krzepnąć w kształt placówek zajmujących się tym tematem. Jeżeli chodzi o Uniwersytet Łódzki, to w roku 1959, w Katedrze Teorii Literatury, kierowanej przez prof. dr. S. Skwarczyńską powołany został do życia Zakład Wiedzy o Filmie. W zakładzie tym podjęto pod kierunkiem prof. dr. **B. W. Lewickiego** badania nad widowiskiem telewizyjnym, ich zaś wynikiem była pierwsza w kraju rozprawa doktorska o tematyce telewizyjnej. Mianowicie doc. dr. P. Wert wykonała i obroniła pracę pt. „Charakter rodzajowy fabularnego widowiska telewizyjnego". Chętnych do podejmowania tej tematyki znalazło się więcej, rozwinięto badania w ramach przygotowywanych prac początkowo magisterskich, później także doktorskich. Jako przykład tych ostatnich posłużyć może praca dr. **Macieja Łukowskiego** pt. „Film seryjny w programie telewizji polskiej".

Tematem poczęli się interesować studenci różnych specjalności. Dość powiedzieć, że od roku 1960 do chwili obecnej napisano około 30 prac magisterskich, poświęconych temu przedmiotowi. Zainteresowanie to wywołało konieczność stworzenia nowej placówki naukowo-badawczej. Stała się nią stworzona w lipcu br. Pracownia do Badań Radia i Telewizji. Od pierwszej chwili rozwinęła ona ożywioną działalność i podejmuje planowe, kompleksowe badania nad programem Polskiego Radia i Telewizji, nad formami stosowanymi przez te instytucje, treścią audycji i widowisk, ich funkcjami i rolą w kulturze naszego kraju. Przy czym — co należy podkreślić — pracownia ma charakter interdyscyplinarny. Korzystać z jej zasobów będą socjologowie, teoretycy literatury, pedagodzy, językoznawcy (przede wszystkim — poloniści), a nawet psychologowie i przedstawiciele innych dziedzin.

Powołanie do życia przed kilkunastu laty Zakładu Wiedzy o Filmie stało się zaczątkiem interesującej, mającej wielkie szanse rozwoju gałęzi wiedzy. Placówka zajmująca się badaniami nad filmem dała asumpt do powstania placówki badającej telewizję. Stąd już tylko krok do zajęcia się radiem — to się już stało, jest więc już teraz rzeczą oczywistą, że z czasem, drogą dalszej ewolucji pracownia stanie się Zakładem Badania Środków Masowego Przekazu, włączając do programu badań również prasę.

Podkreślić należy, że Pracownia do Badań Radia i Telewizji jest jedyną tego rodzaju placówką w Polsce. Jak zaś jej istnienie i działalność są potrzebne, świadczy fakt włączenia jej do uczestnictwa w rozwiązywaniu problemów węzłowych. W ramach jednego z nich, mianowicie badań „nad modernizacją systemu oświaty w rozwiniętym społeczeństwie socjalistycznym", pracownia podjęła temat: „Środki masowego przekazu w podnoszeniu kultury pedagogicznej". W ramach problemu węzłowego „Polska kultura narodowa, jej tendencje rozwojowe i recepcja", pracownia podjęła temat: „Treści ideowe i kulturalne upowszechniane przez telewizję i radio w Polsce Ludowej".

A więc od czasu pierwszej pracy doktorskiej poświęconej telewizji teren badań bardzo się rozszerzył i zróżnicował. Obserwuje się z jednej strony bezpośrednie działanie telewizji (i radia), skierowane na osiągnięcie konkretnych celów: danie rozrywki, przekazanie informacji, oddziaływanie publicystyką, wychowanie, czy nauczanie; z drugiej zaś strony, prowadząc tak wielokierunkową działalność, telewizja jest nośnikiem pewnych treści ideowych, kulturowych, estetycznych. Jeżeli wyobrazimy sobie badanie tych treści w odniesieniu do każdego z wymienionych wyżej działań, to otrzymamy to, co się potocznie nazywa „kopalnią tematów". Wypada dodać: tematów mających istotne znaczenie dla wychowania dzieci i młodzieży oraz dla kształtowania postaw ludzi dorosłych. Jak bowiem ktoś powiedział: „Telewizja, jak każdy wynalazek techniczny, oddany do użytku społecznego, jest nie tylko sukcesem mądrości ludzkiej, lecz także jej próbą".

J. U.

UWAGA, POSIADACZE KAMER 16 MM

W sklepach fotooptycznych są do nabycia

FILMY 16 MM CZARNO-BIAŁE

ORWO UP – 15 ORWO UP – 27
ORWO UP – 21 ORWO UP – 32
ORWO UP – 52

oraz

FILMY BARWNE 16 MM

ORWO CHROM UT – 15 i ORWO CHROM UK – 17.

Informuje i zaprasza

WPHW – Oddział Handlu Artykułami Turystycznymi i Sportowymi w Łodzi.

4039-k

PRACE PROJEKTOWE ZTE i PT

z zakresu

- BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO, MIESZKANIOWEGO,
- OGÓLNEGO MIEJSKIEGO i WIEJSKIEGO,
- OBIEKTÓW HODOWLI BYDŁA i TRZODY CHLEWNEJ

PRZYJMIE

DO WYKONANIA w 1977 ROKU

BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

w Rzeszowie, ul. Partyzantów 1a.

Prace mogą być o charakterze budowy nowych obiektów, rozbudowy, adaptacji w zakresie wszystkich branż, jak i jednobranżowe z usługami geologii i pomiarów geodezyjnych.

4026-k

U kogo zgaśnie światło?

Zakład Energetyczny Łódź-Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla n.w. miejscowości w godz. od 6.30 do 17:

MIASTO ŁÓDŹ

1. **W dniu 7 grudnia br.**
ulica: Świerczewskiego nr 1, 3, 5, 7, 4, 4a i 6.

WOJEWÓDZTWO MIEJSKIE ŁÓDZKIE

1. **W dniu 3 grudnia br.**
Zgierz ul. Wiosny Ludów i Cegielniana.
2. **W dniu 5 grudnia br.**
Ozorków ulice: Dzierżyńskiego, Marchlewskiego, Ogrodowa i Zgierska.
3. **W dniu 6 grudnia br.**
Zgierz ulice: Moniuszki, Obr. Stalingradu, 22 Lipca, ks. Ściegiennego i Sawickiej.
4. **W dniach od 6 do 8 grudnia br.**
Pabianice ulice: Widzewska od Warszawskiej do Zachodniej i Warszawska od Dąbrowy do Dużego Skrętu.
5. **W dniach od 6 do 18 grudnia br.**
Dąbrówka Wielka, Dąbrówka Malice, Dąbrówka Strumiany, Dąbrówka Marianka, Maciejów, Glinnik, Wołyń, Czaplinek, Podole, Kolonia Szczawik, Szczawik Mały, Szczawin, Jerzewo, Biała A, B, Kolonia Głowa, Wola Branicka, Michałów, Kębliny od 1 do 5, Moszczenica, Kolonia Osse, Glinnik PKP i Glinnik RSP.
6. **W dniu 7 grudnia br.**
Zgierz ulice: P. Skargi, Parzęczewska, Wspólna, Targowa, Żytnia, Hoża, pl. Targowy i Osiedle 650-lecia bl. od nr 18 do 30.
7. **W dniach od 7 do 8 grudnia br.**
Borchówka, Bochnia, Byszewy KR, Byszewy, Byszewy PGR, Głogowiec, Jaroszki, Janów, Sierżnia, Skoszewy, Skoszewy II, Bartolin, Sierżnia I, II i Anielin.
8. **W dniu 8 grudnia br.**
Zgierz ulice: Piątkowska, Boczna, Dolna, Tetmajera, Trojańska, i Cmentarna.
9. **W dniu 9 grudnia br.**
Zgierz ulice: Brazylijska, Zawadzka, Kosynierów, Norwida i Reja.
10. **W dniach od 14 do 15 grudnia br.**
Ciosny, Ciosny Sady, Swobódka, Dzieżązna, Ostrów Dzieżązna, Stefanów, Swoboda i Bądków.
11. **W dniu 16 grudnia br.**
Grotniki.
12. **W dniu 17 grudnia br.**
Wola Grzymkowa, Rąbinek, Placydów, Grunwald, Budy Wolskie, Babiczki, Krzywa Wieś, Krzywiec, Rabień i Ignacew.
13. **W dniu 18 grudnia br.**
Obranowiny, Klęk i Moskule Nowe.
14. **W dniu 20 grudnia br.**
Skoszewy Stare, Anielin, Sierżnia, Bartolin, Janów, Sierżnia Skoszewy, Jaroszki, Głogowiec, Byszewy, Boginia, Borchówka i Dobieszków.
15. **W dniu 21 grudnia br.**
Dąbrówka Kopanka i Wódka.

Informacji o przerwach udzielają oraz przyjmują reklamacje odbiorców dotyczące przerw w dostawie energii elektrycznej dyżurni w rejonach: Łódź-Północ — tel. 334-31, Łódź-Południe — tel. 334-28, Pabianice — tel. 37-10, Zgierz — tel. 16-34-49.

4070-k

Kupno-Sprzedaż

SPRZEDAM nowy płaszcz męski skórzany 52/180. Tel. 663-74 27375 g

KUPIĘ maszynę do pisania walizkową, najchętniej „Consula". Tel 758-71 27448 g

BIURKO duże kupię. Oferty „27485" Prasa, Piotrkowska 96

Z POWODU wyjazdu sprzedam sklep branży przemysłowej w Głogowie woj. Legnica. Oferty „15074", Wrocław, Prasa, Podwale 62 4057 k

SPRZEDAM zbiór znaczków PRL niestemplowanych od 1945 r. oraz tapczan. Tel. 294-90, po 18 27422 g

SPRZEDAM kożuch damski, płaszcz oraz sukienkę robioną na drutach. Tel. 728-54, po 17 27089 g

SPRZEDAM palmę Kentia i maszynę do szycia „Singer". Tel. 689-63 27371 g

SPRZEDAM futro karakułowe czarne. Tel. 658-82 27376 g

SPRZEDAM wysokiej jakości magnetofon kasetowy z radiem „Sony". Tel. 822-36 27406 g

SPRZEDAM psa-owczarka niemieckiego 3-miesięcznego z rodowodem. Górna 23/25, m. 1, po godz. 16, tel. 51-12-97 27423 g

SPRZEDAM piec gazowo-węglowy. Tel. 52-00-84 27510 g

KOŻUCH bułgarski męski 3/4 50/52 — sprzedam. Retkińska 92, m. 18. Po 17 27425 g

SPRZEDAM kożuch damski, nowy zagraniczny, rozmiar 40 oraz bransoletkę złotą 22 k, 19 g. Oferty „27437" Prasa, Piotrkowska 96

ZŁOTY zegarek damski sprzedam. Tel. 53-20-45, przed południem 27466 g

SPRZEDAM błam — łapki karakułowe czarne. Lutomierska 127, m. 51, po 18 27479 g

SPRZEDAM futro z mufionów szarych — rozmiar średni, dywan wełniany 160×250 oraz wózek spacerowy. Zachodnia 25 a, m. 6 27575 g

PIANINO „Arnold Fibiger" — sprzedam. Tel. 52-81-89 godz. 8—15 27527 g

TOKARNIĘ i frezarkę do metali — sprzedam. Tel. 701-87 27523 g

KOŻUCH damski i męski sprzedam. Okrzei 4/12, m. 101 27501 g

ARTYKUŁY do wyposażenia mieszkań: żyrandole, lampy, kinkiety, lustra, stoliczki, szkło, porcelanę, kryształy, wózki dziecięce, karnisze, detale łazienkowe poleca Prywatny Sklep 1001 Drobiazgów. Do wyposażenia wnętrz, Łódź, ul. Zgierska 56 (Bałucki Rynek) 27491 g

BONY kupię. 607-04 27316 g

Pojazdy

„FIATA 125 p 1300" (listopad 1973), 42.000 km sprzedam. Tel. 412-17, po 16 27450 g

SPRZEDAM „Weltmeister" 80 basów. Chełmońskiego 8 m 57 (wieczorem) 27458 g

„SKODĘ 100 L" (1972) — sprzedam. Tel. 498-91, godzina 17—19 27459 g

SPRZEDAM P-70 w całości lub na części. Tel. 224-48, godz. 10—18 27447 g

KUPIĘ „Fiata 126 p". Tel. 634-26, po 18 27480 g

„SKODĘ 1200-Combi" — sprzedam. Tel. 263-03, po 16 27537 g

SPRZEDAM „MZ TS" (1976) Łódź, Rewolucji 1905 r. 25, m. 8 27534 g

SPRZEDAM „Volkswagena 1200" (1965) Tel. 605-44, godz. 8—14.30 27530 g

„FIATA 850" stan bardzo dobry sprzedam lub zamienię na „Fiata 125 p" lub inny po wypadku. — Chłopickiego 59 27483 g

„FIATA 125" nowego kupię. Telefon grzecznościowy 327-09 26659 g

Lokale

WŁOCŁAWEK M-3 zamienię na równorzędne w Łodzi. Wiadomość: Łódź, tel. 463-08, po 18 27463 g

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania lub pokoju. Tel. 604-29 27370 g

MŁODE małżeństwo — członkowie spółdzielni — poszukuje mieszkania. Siawomir Kędzierski Łódź, Tatrzańska 65, m. 12 27287 g

PILNIE kupię M-3 lub M-2 powyżej 30 m, własnościowe. Tel. 464-90, Tuszyńska 29 27377 g

PRZYJMĘ panienkę do wspólnego pokoju. Piotrkowska 34, m. 7 27471

POSZUKUJĘ mieszkania M-2 lub M-3 na dwa lata. Najchętniej w okolicy Łódź-Dąbrowa Płatne miesięcznie. Oferty „27416" Prasa, Piotrkowska 96

WAPNO MURARSKIE

w nieograniczonych ilościach

odstąpią

Łódzkie Zakłady Rejonowe Gazów Technicznych „POLGAZ" w Łodzi, ul. Traktorowa 145.

Odbiorców prywatnych i uspołecznionych prosimy o bezpośrednie kontaktowanie się z działem zbytu

TEL. 52-75-89

celem uzgodnienia odbioru i ceny.

3935-k

USŁUGI STUDENCKIE

Sprzątanie mieszkań całkowite i po remoncie szybko i solidnie wykonuje i udziela informacji **Zakład Usługowy nr 1, ul. Andrzeja Struga 24, tel. 388-49.**

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią na dłuższy okres, płatne miesięcznie. Oferty z ceną „27455" Prasa, Piotrkowska 96

INŻYNIER poszukuje pokoju sublokatorskiego przy kulturalnej rodzinie (centralne). Oferty „27469" Prasa, Piotrkowska 96

STUDIUJĄCĄ, pracującą przyjmę na mieszkanie. Główna 47—9 27576 g

M-5 trzypokojowe, rozkładowe, 53 m, telefon Osiedle Matejki — zamienię na 4-pokojowe, inne propozycje. Oferty „27529" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ lokalu na zakład-blacharstwo samochodowe. Łódź, ul. Lutomierska 20 27522 g

CUDZOZIEMCOWI wynajmę M-3 w centrum (15 piętro). Tel. 639-76 27496 g

PRZYJMĘ do wspólnego pokoju młodą panienkę pracującą lub uczącą. — Brzeska 14 a, m. 4 2794 g

Nauka Praca

POMAGAM licealistom w angielskim. Tel. 51-40-43, po 15, Krystyna Witczak 27504 g

SZWEDZKI, 836-83, po 20, Janusz Surewicz 27497 g

NIEMIECKIEGO intensywna pomoc dorosłym, korepetycje młodzieży. 325-30 Minkner 26556 g

CHEMIA, matematyka, fizyka doświadczeni specjaliści. 431-47, Ostrowski 26814 g

MATEMATYKA 257-57 Kionowa 13—6, mgr Pluskowski 27520 g

UCZNIA do cukierni przyjmę. Tel. 311-67 27476 g

KRAWIEC przyjmie ucznia(cę) może być zaawansowany. Piotrkowska 80—1 27418 g

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. Tel. 234-05 Michalski do godz. 15. Zbożowa 4, m. 28 (przy Marynarskiej) 27173 g

ANGIELSKI dla początkujących — Łódź, Zielna 17—13, do 15, Kołcio 26909 g

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanujesz szybko wynalazkiem Mechlińskich, Nawrot 32 26657 g

Różne

SPECJALISTYCZNY Dermatologiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, ul. Zakątna 44 — Poradnia Wenerologiczna I piętro, przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie 3442 k

SPECJALISTA ginekolog Cyperling 16—18, PKWN 4. Tel. 240-17 23866 g

GINEKOLOG Czerwoniec 14—18, Tuwima 20, tel. 355-30 23605 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, 15—19, Próchnika 8 27635 g

POSZUKUJĘ dostawcy na gruby materiał do drukowania krawatów. Bytom, tel. 81-55-01, po godz. 20 4067 g

NOWE budynki wczasowe 15- i 10-pokojowe, 150 m od Zalewu Szczecińskiego — odnajmę przedsiębiorstwu. Kazimierz Sobierski, Trzebież Szczecińska, ul. Szkolna 1, tel. 72 lub 56 4068 k

ZAKŁAD budowlany wykonuje wszelkie roboty budowlane i przyjmuje zamówienia na domki jednorodzinne na 1977 r. Stanisław Andrzejczak Łódź, Turystyczna 11 27533 g

USZCZELNIANIE okien taśmą metalową importowaną. Tel. 52-70-43, po 16. Urbaniak 26877 g

„FIAT 125 p" — blacharstwo specjalistyczne wykonuje Łódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy Oddział „Technika" Łódź, ul Aleksandrowska 127. Tel. 52-73-55 20489 g

EKSPRESOWE szycie spodni Nawrot 91, III piętro, Różycki 25994 g

„CRYPTON" — angielski aparat elektronowy wykrywa usterki w silnikach samochodowych, reguluje zapłony, gaźniki — wyważanie kół dynamiczne, statyczne — regulacje zbieżności karosażu, namulców — wymiana opon — czyszczenie gaźników — wykonuje inż. Supady. Suwalska 24. Tel. 438-78

BIURO Matrymonialne — „Junona" prowadzi psycholog. Oferty wysyłamy natychmiast. Busko Zdrój, skrytka 92 4058 k

GRZEGORZ Hille zgubił legit. studencką 49/72 wyd. przez WAM 27498 g

MAREK Edward Kozłowski zgubił legitymację czeladniczą nr 9/73 wyd. przez Izbę Rzemieślniczą Łódź

19 LISTOPADA br. w godzinach popołudniowych najprawdopodobniej na ul. Zgierskiej zgubiłem kołpak od samochodu marki „Chevrolet". Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Wiesław Pajor 91-488 Łódź, al. Róż 5 27438 g

ZGINĄŁ duży pies rudy, krótkowłosy, uszy długie — mieszaniec boksera z dogiem. Za odprowadzenie lub wskazanie pobytu — wysoka nagroda. Tel. 765-55, wieczorem 27424 g

NAPRAWY hydrauliczne i gazowe wykonuje Zawadzki. Łódź, Kościuszki 41 26833 g

OBUWIE modne — damskie ślubne — obcasy francuskie, płaskie — zamówienia. Więckowskiego 44 za Gdańską, Hryniewski

TRWAŁE uszczelnianie okien taśmą metalową. Tel. 339-02, Stanisławski 27452 g

Krajowa Spółdzielnia Pracy „LINGWISTA – OŚWIATA"

organizuje

kursy języków obcych:

ANGIELSKIEGO i NIEMIECKIEGO

prowadzone metodą laboratoryjną w grupach dla dorosłych. **Opłata roczna za kurs wynosi 1.750 zł.**

Powyższe kursy prowadzimy również na zlecenie zakładów pracy. Zapisy przyjmujemy oraz udzielamy dodatkowych informacji w biurze Okręgowego Oddziału Łódź, ul. Piotrkowska 6, tel. 234-94 w środy i piątki w godz. 8—18, w pozostałe dni prócz sobót w godz. 8—16.

4052-k

ZGUBIONO prawdziwe korale dnia 23.XI. na trasie Nowotki — Aleksandrowska. Zwrot za wynagrodzeniem. Lumumby 5 I DS AM pokój 122, tel. 863-87 27372 g

TELEWIZORY naprawia Bednarek 830-92 25894 g

TRWAŁE uszczelnianie okien taśmą metalową — 226-46, Celiński 25473 g

DLA samotnych oferty w Biurze Matrymonialnym „Swatka" Piotrkowska 133 — 90-434, Łódź 23280 g

INSTALOWANIE anten telewizyjnych Wolniak, tel. 445-95 22978 g

NAPRAWA telewizorów po 15. Głowiński 52-07-85 20112 g

NAPRAWA lodówek 786-55 inż. Wysocki, 10—14 23965 g

NOWO otwarta księgarnia „Domu Książki" w Łodzi, ul. Główna 14 (pawilon, I piętro) zaprasza PT Klientów i poleca duży wybór książek z różnych dziedzin 3855 k

Pekao

Od 1. X. br. nowe korzystne warunki lokat walut wymienialnych w BANKU PKO SA

Wszystkie wpłaty krajowe i zagraniczne — bez dokumentowania tytułu i źródła pochodzenia walut przyjmowane są na rachunki walutowe „A" (z wyjątkiem zagranicznych emerytur i rent).

Podwyższa się oprocentowanie od wkładów

- płatnych na życzenie do 4%
- na 1/2 roku do 4,5%
- Wkłady terminowe na rok – 5%

Wprowadza się nowe wkłady terminowe:

- na 2 lata – oprocentowane 6%
- na 3 lata – oprocentowane 7%

Zapewnione szerokie możliwości dysponowania wkładami w kraju i za granicą.
Zwrot wkładu na każde życzenie.

Rachunki otwierają i prowadzą

ODDZIAŁY BANKU PKO SA

- al. Kościuszki 59/61 90-514 Łódź;
- Czackiego 21 00-950 Warszawa;

oraz ekspozytura

- Sienkiewicza 25 25-007 Kielce.

Tam też można zasięgnąć szczegółowych informacji.

3622-k

Nowy polski patent
Drewno twarde jak stal

W Laskach (woj. kaliskie) w doświadczalnym zakładzie przemysłowym Akademii Rolniczej w Poznaniu, uruchomiono 23 bm na skalę techniczną produkcję tzw. drewna modyfikowanego, wg metody opracowanej przez zespół prof. Macieja Ławniczaka z Instytutu Mechanicznej Technologii Drewna Poznańskiej AR. Metoda ta — w dużym skrócie — polega na wprowadzeniu do drewna cząsteczek tworzywa sztucznego, a następnie poddaniu go procesowi polimeryzacji, w wyniku czego powstaje udoskonalone drewno nazwane lignomerem. Nowe tworzywo, pozostając nadal drewnem, ma od niego znacznie mniej wad oraz szereg nowych właściwości. Charakteryzuje się m. in. zmniejszoną o 60 proc. skłonnością do odkształcania, dużą wytrzymałością na urazy mechaniczne i ścieralność, obniżoną o 80 proc. nasiąkliwością oraz całkowitą odpornością na działanie grzybów i bakterii.

Wynalazek z poznańskiej AR został zastrzeżony w Urzędzie Patentowym.

Komunikat Toto

DUŻY LOTEK

LOSOWANIE I

18 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 84.802 zł, 58 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 19.000 zł, 4.625 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 357 zł, 91.918 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 17 zł.

LOSOWANIE II

82 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 35.459 zł, 3.356 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 824 zł, 66.384 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 69 zł.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Wybieramy najlepszych sportowców Łodzi

Tradycyjnym zwyczajem i w tym roku Czytelnicy „Dziennika Popularnego" wytypują najlepszych sportowców Łodzi 1976 r. Tym razem zadanie jest łatwiejsze bowiem wielu kandydatów na listę najlepszych ma za sobą start na igrzyskach olimpijskich. Łodzianie spisali się w Montrealu doskonale zdobywając medale i punktowane miejsca. Mamy nadzieję, że wezmą to pod uwagę nasi Czytelnicy, preferując na liście najlepszych olimpijskich medalistów, mistrzów świata, Europy i Polski — a takich mamy sporo.

Plebiscyt zapowiada się interesująco i niewątpliwie wyniki jego będą odpowiadały faktycznym osiągnięciom łódzkich sportowców. Pragniemy nadmienić, że w tym roku w ogólnopolskim plebiscycie „Przeglądu Sportowego" na liście kandydatów znajdują się również łodzianie, co jest pierwszym tego rodzaju wyróżnieniem naszych sportowców.

Wojewódzka Federacja Sportu przygotowuje dla wyróżnionych zawodniczek i zawodników specjalne szarfy. Wręczone one będą na tradycyjnym Balu Mistrzów Sportu organizowanym przez łódzki Oddział Klubu Dziennikarzy Sportowych. Uroczystość ta odbędzie się 8 stycznia 1977 r. w hotelu „Centrum".

Pierwszy kupon plebiscytowy zamieścimy w poniedziałkowym wydaniu „DP". (n)

INFORMUJEMY...

W nadchodzącą wolną sobotę kierownictwo SWOS w parku 3 Maja organizuje halowy turniej pięcioosobowych drużyn w piłce nożnej. W turnieju mogą uczestniczyć chłopcy roczników 1964—65.

Szczegółowe informacje i zgłoszenia w sekretariacie ośrodka codziennie w godz. 9—15, tel. 826-32.

Po zwycięstwie nad Lechem 2:1

Orzeł w ćwierćfinale piłkarskiego PP

Tegoroczne rozgrywki o piłkarski Puchar Polski nie pozbawione zostały sensacyjnych wydarzeń. Autorami największej niespodzianki stali się w tegorocznej edycji rozgrywek piłkarze łódzkiego Orła, którzy wczoraj na własnym boisku wyeliminowali pierwszoligowego Lecha zwyciężając w meczu 1/8 finału PP poznańską lokomotywę (o trzy bramki), 2:1 (2:1).

Bramki zdobyli dla Orła: Karbowski — 2 (w 4 i 38 min.) dla Lecha: Szpakowski w 33 min.

ORZEŁ: Pokrywka, Marczak, Lęk, Szewczyk, Rusek, Sotyn, Dziewisz, Drewnowicz, Polańczyk, Staliński (Komorowski), Karbowski (Świtkowski).

LECH: Zakrzewski, Nowak, Szewczyk, Barczak (Milewski), Grześkowiak, Napierała, Grobelny, Kasalik, Szpakowski, Chojnacki, Justek.

Potwierdziła się raz jeszcze zasada, że rozgrywki pucharowe rządzą się własnymi prawami. Jedenastka Orła, która ze zmiennym szczęściem ubiegała się o mistrzowskie punkty w rozgrywkach klasy międzywojewódzkiej, awansowała do ćwierćfinału Pucharu Polski, eliminując wczoraj pierwszoligowy zespół Lecha a wcześniej chorzowski Ruch.

Spotkanie nie należało do ciekawych widowisk piłkarskich. Liczy się przede wszystkim wynik końcowy, a ten jest korzystny dla Orła. Zwycięstwo nad Lechem i awans do ósemki najlepszych drużyn w Pucharze Polski jest dla podopiecznych trenera Barana premią za ambitną postawę i zaangażowanie w walce. Obserwując grę poznańskiej drużyny gotów jestem przychylić się do opinii tych, którzy stwierdzili po meczu, że poznaniacy nie wysilali się zbytnio i nie mieli wielkiej ochoty ubiegania się o awans. Być może jest to prawda zważywszy, że Lech ma dość kłopotów związanych z rozgrywkami pierwszoligowymi i stąd też piłkarze poznańskiej drużyny nie chcieli brać sobie na głowę kolejnego zmartwienia.

Tak więc po udanych meczach i doskonałych pozycjach pierwszoligowej tabeli jedenastek ŁKS i Widzewa wiele satysfakcji sympatykom futbolu w naszym mieście dostarczyli piłkarze Orła, uzyskując awans do ćwierćfinału Pucharu Polski.

W. WRÓBEL

W. Fibak w grupie „białej"

Uczestnicy turnieju Masters w Houston (5—12 bm.) podzieleni zostali na dwie grupy „niebieską" i „białą". W. Fibak znalazł się w grupie „białej".

Zwycięzcy grup zmierzą się 12 bm. w pojedynku o tytuł mistrzowski. A oto podział na grupy:

„Niebieska" — R. Ramirez, G. Vilas, H. Solomon, B. Gottfried;

„Biała" — M. Orantes, E. Dibbs, R. Tanner, W. Fibak.

Organizatorzy podali też rozstawienie gier podwójnych: Ramirez, Gottfried — El Shafei, Fairlie; Stewart, Mcnair — Orantes, Gisbert.

MAŁY LOTEK
I losowanie:
10, 21, 22, 24, 25
końcówka banderoli: 110824
II losowanie:
1, 4, 17, 21, 31
końcówka banderoli: 979809
EXPRESS LOTEK
20, 29, 30, 31, 34

Dziś w Radio i TV

CZWARTEK, 2 GRUDNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Arie wokalne. 10.30 „Lalka" — fragm. 10.40 Jazz w duecie. 11.00 Chwila muzyki. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Rytmy, barwy, nastroje (Ł). 11.30 Kielce na muzycznej antenie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Kielce na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Koncert na 8 puzonów. 13.15 Dom i my. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 Spotkanie z folklorem. 14.00 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba. 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Człowiek i środowisko — gawęda. 14.30 Rytmy młodych. 15.00 Wiad. 15.05 List z Polski. 15.10 Z lekką muzyką przez lata. 16.00 Wiad. 16.05 Informacje dla kierowców. 16.06 U przyjaciół 16.11 Antologia jazzu. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Estrada przyjaźni. 16.55 Chwila muzyki. 17.00 Radiokurier. 17.20 Parada piosenki. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Twórcy piosenki. 19.00 Dziennik. 19.15 Orkiestra PR i TV. 20.00 Wiad. 20.05 NURT. 20.25 Nowości płytoteki. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Koncert życzeń. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Zespół „Konsonans". 22.30 Reportaż na zamówienie. 22.45 Minirecital piosenkarski Ewy Śnieżanki. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Dziesięciu wspaniałych — ludzie wielkiej gry. 8.55 Informacje o programach PR i TV. 9.00 G. Malcolm — solista i kameralista. 9.40 Tu Radio — Moskwa. 10.00 Kronika kulturalna. 10.15 Koncert ork. kameralnej. 10.40 Nie ma marginesu. 11.00 „Kim będę?" 11.20 R. Schumann — „Narzeczona z Messyny" — uwertura. 11.30 Wiad. 11.35 Choroby weneryczne nadal groźne. 11.40 Alkohol, alkoholizm, alkohol. 11.45 Od Tatr do Bałtyku. 11.50 Poradnia rodzinna. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Za granicami miast" — mag. Red. Rolnej (Ł). 12.45 Recital z nagrań skrzypaczki K. Danczowskiej. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Retro w piosence. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Śpiewa Chór Radia i Telewizji Belgradzkiej. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Gra Warszawska Ork PR i TV. 16.10 Trzy plusy dla urody. 16.25 Melodie z musicali. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.45 Komentarz aktualny (Ł). 16.50 Śpiewa Aneta Łastik (Ł). 17.00 R. Wagner — wstęp do dramatu muz. „Parsifal". 17.40 Radiolatarnia. 18.00 Nowe nagrania radiowe. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echa dnia. 18.40 „Zieleń w górniczym godle". 19.00 Stołeczne aktualności muzyczne. 19.30 „Kwiatki do kożucha" — aud. 20.00 Dzieje motetu. 20.28 „Oczy szeroko otwarte" — wiersze. 20.38 Symfonie Aleksandra Skriabina. 21.30 Dziennik. 21.45 Wiad. sport. 21.50 Śpiewa Chór PR i TV. 22.10 Promenada. 22.40 Muzyka Bolesława Szabelskiego. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

10.35 Złote przeboje. 11.00 Życie rodzinne. 11.30 Bluesy Horace Silvera. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Spotkanie z Ramą" — odc. 14.00 Symfonie „Londyńskie". 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Pocztówka dźwiękowa z Japonii. 15.30 Sezam pod Trójką. 15.40 Jazzowe tanga i walce. 16.00 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.20 Eric Clapton — muzyk poszukiwany. 16.45 Nasz rok 76. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Fotoplastikon — Polski tramp w Togo. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Z jazzowego archiwum. 19.15 Książka tygodnia. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — G. Puccini „Jaskółka". 19.50 „Widmo" — odc. 20.00 „Witamy w domu" — autorska płyta. 20.30 Świat zaginiony — gawęda. 20.40 Hubert Lawa gra J. S. Bacha. 21.00 Reminiscencje muzyczne. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Bijelo Dumge. 22.15 Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym — A. Tołstoj — „Droga przez mękę". 22.45 Piosenki Bułata Okudżawy.

PROGRAM IV

12.45 Rytmy ludowe. 13.00 Z radiowej fonoteki. 13.50 „Czytały go pokolenia". 14.20 Omówienie programu. 14.25 Teatr PR: Autorzy naszych słuchowisk — S. Stampfl — „Kundel" — słuch. 15.13 „List do Polskiego Radia" — słuch. 16.00 Wiad. 16.20 Renesans pianoli. Nagrania I. J. Paderewskiego. 16.20 J. S. Bach — Koncert E-dur. 16.40 Aktualności dnia (Ł). 16.45 Komentarz aktualny (Ł). 16.50 Śpiewa Aneta Łastik (Ł). 17.00 Komunikaty (Ł). 17.02 Oberki i kujony łęczyckie (Ł). 17.10 „SKR — wizytówka gminy" — rep. (Ł). 17.30 Parada rozrywki (Ł). 18.05 „Przed koncertem w filharmonii" — inf. (Ł). 18.25 Kodeks i kierownica. 18.40 W świecie humanistyki. 19.00 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących. 19.15 Lekcja jęz. rosyjskiego. 19.30 Wolfgang Amadeusz Mozart — „Lucio Silla" — opera (stereo). 22.27 Kraje i ludzie. 22.47 J. F. Haendel — II Sonata.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.00 TvTR — Chemia oraz uprawa roślin. 9.00 Historia dla kl. VI. 11.05 Język polski dla kl. VII. 11.30 „Marty" — film fab. prod. USA. 13.45 TvTR — Fizyka — lekcja 25 oraz mechanizacja rolnictwa (Ł). 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw. 17.00 Ekran z Bratkiem. 18.00 Poligon. 18.20 Konsylium — cz. I. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.40 „07 zgłoś się" — film ser. prod. TvP — odc. II pt. „Wisior". 21.35 Pegaz. 22.20 Konsylium — cz. II. 22.35 Dziennik.

PROGRAM II

16.20 Język rosyjski. 16.50 Program dnia. 16.55 Śladem wynalazku. 17.20 „Portrety — Jurij Temirkanow" — film dok. prod. ZSRR. 17.40 Turystyka i wypoczynek. 18.10 Dla młodych widzów: Poradnia młodych. 18.40 Magazyn kulturalny (Ł). 19.00 Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.40 Urania. 21.15 Hiszpańskie miniatury taneczne. 21.35 24 godziny. 21.45 „Kto odchodzi w deszczu" — film fab. prod. CSRS. 23.10 Język francuski.

Przesłuchiwano ją tylko na okoliczność systemu obiegu dokumentów.

— To dlatego jej twarz wydaje mi się znajoma — uświadamia sobie Orlicz. — Musiałem ją widzieć u nas. Pewnie na korytarzu, gdy czekała na przesłuchanie u Staszka Kulki.

Dokładnie przewertował akta tej sprawy. — A nuż się łączy z moją?

Jego zdaniem łączy się. Jeśli bowiem zestawić te ustalenia z faktem, że ona miała kontakt z Kuzińskim — to można założyć z dużym prawdopodobieństwem, że tą drogą właśnie nastąpił ów przeciek. Kuziński miał możliwość przekazania takich informacji. Często wyjeżdżał za granicę, miał z racji swej funkcji stałe kontakty z przyjeżdżającymi z zagranicy aktorami, ich przedstawicielami. Oczywiście, zbieżność może być i przypadkowa, ale Orlicz decyduje się na rozmowę z Kręcką. Chce wykorzystując nieszczęśliwy śmiertelny wypadek, który zdarzył się Kuzińskiemu, zorientować się w charakterze tej znajomości. Zależy mu na tej rozmowie. Nieobecność Kręckiej krzyżuje mu plany. Jest gotów jechać do szpitala. Tylko gdzie?

— Kuzynka leży na urazówce w szpitalu przy ulicy Jotejki. Proszę ją pozdrowić i od nas — informuje go jej zastępca.

— Dziękuję. — Orlicz zbiega po schodach, wsiada do samochodu. — Szpital na Jotejki — rzuca adres kierowcy.

Ordynator oddziału urazowego raczej z zadowoleniem przyjmuje kuzyna pacjentki. — Stan jest ciężki — informuje. — Wstrząs mózgu, skomplikowane złamanie podudzia, miednicy, podejrzenie pęknięcia kręgosłupa. No i szok. Nie wyszła jeszcze z szoku. Jest nieprzytomna. Chcieliśmy zawiadomić rodzinę ale nie znaleźliśmy nazwisk, ani adresów. Dopiero wczoraj zgłosił się jakiś jej kuzyn. A dziś pan. Nie mogę na razie dać zezwolenia na wizytę, ale za dzień, dwa... Proszę się dowiadywać...

— Jaki to był wypadek?

— Podobno wpadła pod samochód. Ale z rodzaju obrażeń wynika, że została uderzona z tyłu. Więc raczej ktoś na nią najechał. Nie wiem zresztą, w jakich to było okolicznościach. Pacjentka dotąd jest nieprzytomna.

— Chciałbym kuzynce zapewnić jak najlepszą opiekę. Może zamówić pielęgniarkę na noc?

— Proszę się porozumieć z oddziałową. Powinna teraz być u siebie.

Siostra oddziałowa jest istotnie u siebie. Do próśb o zapewnienie płatnej nocnej opieki jest przyzwyczajona. — Zaraz poproszę jedną z naszych pielęgniarek, ona dziś w nocy miała dyżur. Jeszcze pracuje. Może zechce...

Pielęgniarka jest młoda, ładna i chętnie podejmuje się dyżurować w nocy. Chce zarobić. Opiekę nad chorą w nocy uważa za celową. — Stan jest ciężki — wyjaśnia Orliczowi. — Ona wciąż majaczy. Woła: nie? „Nie powiem. Nic nie powiem". Rzuca się na łóżku. Krzyczy. Jakby wzywała ratunku. Chyba wciąż jeszcze przeżywa ten wypadek. Wczoraj po południu do jej separatki zajrzał jakiś facet. Podobno kuzyn. Dyżurna pozwoliła mu tylko popatrzeć na chorą. Stał w drzwiach, gdy ona się ocknęła na moment. Otworzyła oczy i krzyknęła. Ręką zasłoniła twarz. Koleżanka zaraz podbiegła do jej łóżka i wówczas usłyszała, że ona mówi: „Zabierzcie go, boję się". Wyglądało, że przeraził ją tak jego widok.

— Czy koleżanka, która pełniła wczoraj dyżur jest w pracy? Chciałbym z nią pogadać.

— Przychodzi dziś na popołudniową zmianę. Będzie za godzinę. Proszę poczekać, albo przyjść później.

— Poczekam — decyduje. Zainteresowała go ta historia. Chce ją usłyszeć od dziewczyny. Była przy tym i być może zapamiętała człowieka, którego widok przestraszył chorą.

— Kiedy ją przywieziono do szpitala? — pyta.

— Wypadek zdarzył się wieczorem, 3 lipca. Miałam nocny dyżur. Leżała już na sali, jak przyszłam. Była nieprzytomna. O, już jest koleżanka — przerywa opowieść na widok młodej, szczupłej blondynki. — Misiu, — zwraca się do niej — ten pan na ciebie czeka. Chciał porozmawiać. Pan jest kuzynem tej Kręckiej która leży na szóstce.

Dziewczyna przysiada obok Orlicza na stojącej w korytarzu ławce. — Słucham pana. O co chodzi? — zagaja rozmowę.

— Koleżanka pani opowiadała mi, że podobno wczoraj podczas pani dyżuru u mojej kuzynki zjawił się ktoś, kogo się przestraszyła. Czy to prawda?

— Prawda. Po tej wizycie stan jej się pogorszył. Znowu krzyczała coś, bredziła. Wyglądało, że się czegoś boi.

— Czy mogłaby mi pani opisać tego nieznajomego? Być może jest to kierowca samochodu, który spowodował wypadek i stąd te lęki.

— Bardzo możliwe — przytakuje dziewczyna, opisując gościa. Orlicz słucha z napięciem. Uświadamia sobie, że w tej sprawie już po raz trzeci styka się z tym rysopisem.

— 101 —

— 102 —

Koleżance

HENRYCE GARNCZAREK

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z CPHW ZARZĄD OBROTU ARTYKUŁAMI TURYSTYKI i WYPOCZYNKU w ŁODZI

W dniu 30 listopada 1976 roku zmarł, po ciężkiej chorobie, w wieku 55 lat, najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek

Ś. + P.

JAN HENKE

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza na Mani o godz. 13.30 dnia 2 grudnia br., o czym zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE i RODZINA

W dniu 29 listopada 1976 roku odeszła od nas tragicznie, przeżywszy lat 57, nasza najukochańsza Żona, Mamusia i Babcia

JANINA BANASZEK

Pogrzeb odbędzie się 3 grudnia br. o godz. 15 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

MĄŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ i WNUCZKI

Towarzyszowi

TADEUSZOWI RYBAKOWI

sekretarzowi KW PZPR w Piotrkowie Tryb., wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia z powodu zgonu

SYNA — GRZEGORZA

składa

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR w PIOTRKOWIE TRYB.

W dniu 30 listopada 1976 r., po pracowitym i pełnym trudu życiu zmarła, przeżywszy lat 77

Ś. + P.

z PRASAŁOWSKICH

IRENA RYTEL

FARMACEUTKA

Msza św. żałobna zostanie odprawiona dnia 3 grudnia 1976 r. o godz. 9 w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Mickiewicza. Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 14.30 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej. O smutnych obrzędach zawiadamiają z żalem

CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI, SIOSTRY, BRAT i RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarła nasza kochana Żona i Ciotka

Ś. + P.

WŁADYSŁAWA OLBROMSKA

z d. KENIŻANKA

emerytowana nauczycielka, Harcmistrzyni ZHP.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi 3 grudnia 1976 roku o godz. 14 z kaplicy cmentarza św. Józefa przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

W dniu 30 listopada 1976 r. zmarł, nasz ukochany Mąż i Ojciec

Ś. + P.

INŻ.

ALEKSANDER MIŚTALSKI

rzeczoznawca w zakresie przetwórstwa owocowo-warzywnego.

Zasłużony działacz społeczny, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, odznakami: „Zasłużonego Racjonalizatora Produkcji", „Honorową Odznaką Województwa Łódzkiego" i wieloma innymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 grudnia 1976 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarza katolickiego na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrążone w smutku

ŻONA i DZIECI

W dniu 30 listopada 1976 r. zmarł

TOW.

STEFAN RACHWALSKI

były długoletni pracownik ŁPISIEL, członek PZPR, zasłużony weteran ruchu robotniczego, w okresie okupacji uczestnik ruchu oporu w szeregach PPR i AL. Za działalność rewolucyjną i społeczną odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z ŁÓDZKIEGO PRZEDS. INSTALACJI SANIT. i ELEKTRYCZNYCH

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 grudnia br. o godz. 14 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach.

W dniu 29 listopada 1976 r. odszedł od nas, przeżywszy lat 56, nasz najdroższy Mąż, Ojciec i Dziadziuś

JERZY GARNCZAREK

Pogrzeb odbędzie się 2 grudnia 1976 r. o godz. 15 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim żalu

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ i WNUCZEK

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch" Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" Redaguje Kolegium Redakcja kod 90-103 Łódź Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DP" Łódź skrytka nr 69. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami Redaktor naczelny 323-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26 dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68 868-78 Cena prenumeraty: rocznie 234 zł półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał i półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź Piotrkowska 95

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g. R-16